

PROTOKÓŁ NR 29 - 8/2012

z posiedzenia Komisji Rozwoju Przestrzennego i Ochrony Środowiska Rady Miasta Gdańska, które odbyło się 24 maja 2012 roku.

Komisja rozpoczęła posiedzenie o godzinie 15:00, zakończyła o godzinie 19:00.

Obecność :

W posiedzeniu uczestniczyło 5 członków Komisji, wg listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Lista obecności pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu Komisji stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodnicząca Komisji Małgorzata Chmiel otworzyła posiedzenie, powitała zebranych i stwierdziła quorum. Poinformowała, że porządek został wystany do radnych drogą elektroniczną - Porządek Obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodnicząca zaproponowała włączenie do porządku posiedzenia następujących punktów:

- Opiniowanie projektu zmieniającego uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2012-2040 - **druk nr 560**
- Opiniowanie projektu zmieniającego uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2012 rok - **druk nr 561**

Przewodnicząca zaproponowała następujący porządek posiedzenia:

1. Opiniowanie projektu zmieniającego uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2012-2040 - **druk nr 560**
2. Opiniowanie projektu zmieniającego uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2012 rok - **druk nr 561**
3. Przyjęcie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia terminu do przedstawienia opinii Prezydenta Miasta Gdańska w sprawie nadania Alei Vaclava Havla w Gdańsku kategorii drogi powiatowej.
4. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia woli objęcia przez Gminę Miasta Gdańska udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Gdańskiego

Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Gdańsku - **druk nr 553**

5. Informacja na temat zagospodarowania północnego cypla Wyspy Spichrzów w Gdańsku.
6. Rozpatrzenie wniosku Zarządu Dzielnicy Wrzeszcz Dolny o zmianę ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odcinka ul. Nowej Kościuszki od ul. Kilińskiego do ul. Hallera, obejmującego nieruchomości przy ul. Kopalnianej od nr 5 do nr 25.
7. Przedstawienie informacji na temat składowania toksycznych pestycydów na terenie Port - Service.
8. Opiniowanie projektów uchwał w sprawie **uchwalenia** miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:
 - 8.1. Żabianka rejon ulic Pomorskiej i Gospody w mieście Gdańsku - **druk nr 548**
 - 8.2. Oliwa Górna rejon ulic Dickmana i Bitwy Oliwskiej w mieście Gdańsku - **druk nr 547;**
 - 8.3. Krakowiec - Górki Zachodnie w rejonie ul. Przetom w mieście Gdańsku - **druk nr 549**
 - 8.4. Zabornia rejon ulicy Olchowej na południe od ulicy Kartuskiej w mieście Gdańsku - **druk nr 558;**
9. Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr VII/62/1 Rady Miasta Gdańska z dnia 17 lutego 2011 roku o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Górna rejon ulic Kościerskiej i Bytowskiej w mieście Gdańsku - **druk nr 550**
10. Opiniowanie projektów uchwał w sprawie **przystąpienia** do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:
 - 10.1. Kiełpinek - rejon ulicy Przytulnej i trasy W-Z w mieście Gdańsku - **druk nr 551;**
 - 10.2. Brętowo - rejon ulic Dolne Migowo i Rakoczego w mieście Gdańsku - **druk nr 555;**
 - 10.3. Stare Przedmieście - rejon ulic Rzeźnickiej i Kocurki w mieście Gdańsku - **druk nr 556;**

11. Wolne wnioski, sprawy wniesione, korespondencja.

Poddano porządek obrad pod głosowanie.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 5 głosami „za” - przyjęła proponowany porządek posiedzenia.

PUNKT 1

Opiniowanie projektu zmieniającego uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska na lata 2012-2040 - **druk nr 560**

Druk nr 560 - Sprawa: BRMG-S.0006.123.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 31.05.2012r.)

Pani Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Finansowego zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przewodnicząca podziękowała za przedstawienie informacji i otworzyła dyskusję.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Ile jest przeznaczonych pieniędzy na rozwój komunikacji rowerowej?

Pani Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Finansowego

Jest to poręczenie do miliona złotych. Ono będzie po prostu w 2015 roku dopiero aktywne, ale dzisiaj już poręczymy temu Stowarzyszeniu.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Czy mamy tam wpisane, które ścieżki rowerowe planujemy, czy to tylko kwota?

Pani Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Finansowego

Te pieniądze nie pójdą wprost na ścieżki. Będą realizowali różne projekty w zakresie aktywizacji, mobilności rowerowej na rzecz porzucenia mobilności samochodowej. Ale dopiero jest to w fazie projektowania różnych przedsięwzięć i to bardziej miękkich niż twardych.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dziękuję.

Pan Krzysztof Wiecki - Członek Komisji

Pani dyrektor mam dwa pytania: dlaczego wspomniała Pani tutaj o przesunięciu jakiejś kwoty z 2010 r. w sprawie Sucharskiego? Dlaczego o tym dowiadujemy się dopiero w 2012?

Pani Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Finansowego

Przepraszam, pomyliłam się. Chodziło mi o nie wydane pieniądze z roku 2011.

Pan Krzysztof Wiecki - Członek Komisji

Drugie pytanie: proszę mi powiedzieć co to są za ważne zadania zwiększające kwotę o milion złotych dla Międzynarodowych Targów Gdańskich?

Pani Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Finansowego

Jest to dokapitalizowanie spółki.

Pan Krzysztof Wiecki - Członek Komisji

Powiedziała Pani, że na ważne zadania. Co to są za zadania?

Pani Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Finansowego

MTG, tak jak Państwo wiecie, wybudowało nową siedzibę i ta siedziba musi zarabiać na siebie i pozyskiwać interesariuszy, którzy będą organizowali tam targi. Dodatkowo jest też przedsięwzięcie realizowane ze środków kredytu i tutaj po prostu wsparcie miasta jest po to, aby spółka mogła prowadzić działalność.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dziękuję.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

Mam pytanie odnośnie tej kwoty 4 mln 300 tys. zł przekazanych MTG za grunty pod przystanek?

Pani Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Finansowego

Ale jesteśmy przy Wieloletniej Prognozie Finansowej.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

Dobrze to później powtórzę to pytanie.

Głosów w dyskusji więcej nie było.

Przystąpiono do głosowania nad zaopiniowaniem przedmiotowego projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - 4 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” - pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (druk nr 560).

Opinia nr 29-8/175-46/12

PUNKT 2

Opiniowanie projektu zmieniającego uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2012 rok - druk nr 561

Druk nr 561 - Sprawa: BRMG-S.0006.124.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 31.05.2012r.)

Pani Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Finansowego zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przewodnicząca podziękowała za przedstawienie informacji i otworzyła dyskusję.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

W takim razie ponawiam swoje pytanie odnośnie kwoty 4 300 000 zł pod przystanek SKM?

Pani Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Finansowego

Tak jak wspomniałam te 4 mln 300 jest przeznaczone na zakup gruntów pod przystanek, drogi dojazdu do tego przystanku od MTG

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

Tyle, to ja też przeczytałem. Chciałbym spytać jaki tam jest metraż, tytułem czego to jest wykupione, czy to jest za grunt?

Pani Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Finansowego

To jest za grunt.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

Ile metrów jest tego gruntu?

Pani Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Finansowego

Nie wiem. Takiej wiedzy tutaj nie mam. Jeżeli Państwo chcą, to przekażę na piśmie.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

Działka, którą posiadają Międzynarodowe Targi Gdańskie, należała do gminy. Teraz gmina płaci spółce, za odkup terenu, bo pogubiłem się trochę.

Pani Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Finansowego

W związku z tym, że jest realizowany na terenie tym cel publiczny - przystanek komunikacji, drogi dojazdu do tego przystanku, to musimy to odkupić od MTG, bo oni są właścicielem tego gruntu.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Trzeba było wtedy mniej dać.

Pani Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Finansowego

Ta działka nie była wtedy podzielona. Była w całości.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

Jak była wnoszona do spółki ta nieruchomość, jeszcze nie było ostatecznej decyzji, ani PKP, ani PLKi, że ten przystanek powstanie. W związku z powyższym grunt był wprowadzony do spółki w dobrej wierze, a plany powstały nieco później.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

Orientacyjna wielkość tego przystanku, ile to jest?

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej
Przystanek ma około 700 metrów.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji
Na kilometr przystanek jest?

Pani Maria Małkowska - Członek Komisji
Proszę Państwa tak szczerze, to aportem wnieśliśmy ten grunt do spółki. Jak gdyby miasto dofinansowało MTG kwotowo i dało za darmo ten grunt i uważam, że jest to sztuczne dofinansowanie MTG. Chciałabym, abyście podali mailem do wszystkich radnych - ile to jest metrów i w jakiej cenie. Uważam, że trzeba pomniejszyć ewentualnie aport. To jest moje zdanie. Uważam też, że jeżeli MTG za nasze pieniądze i na naszym gruncie wybudowało obiekt, to stać ich na to, aby ten grunt przekazać pod publiczny cel, ponieważ ten przystanek jest dla nich. Do obsługi ich nabywców, wystawców i pracowników i niestety dla stadionu.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej
Chciałabym tylko dodać jeszcze dwa słowa. To nie ma nic wspólnego ze sztucznym dofinansowaniem MTG. Sytuacja była taka jaka była, była duża nieruchomości i została wniesiona do spółki aportem, zanim zapadła decyzja po stronie grupy PKP i Ministerstwa, że ten przystanek dla stadionu powstanie. Dlatego, że na temat tego przystanku od paru lat była dyskusja prowadzona i od tej inwestycji odstąpiono. Później przyszły wymogi UEFA i trzeba było zacząć przystanek budować. Przystanek został wybudowany przede wszystkim ze względu na wymogi UEFA pod stadion.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji
Dziękuję bardzo, czy ktoś z Państwa jeszcze?

Pan Krzysztof Wiecki - Członek Komisji
Muszę przyznać, że jestem tutaj mocno zaskoczony, tym, co Pani powiedziała, że takie są wymogi UEFA.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej
Żeby był bezpieczny dojazd.

Pan Krzysztof Wiecki - Członek Komisji
Że musi być postawiony przystanek. Przypomnę, że w poprzedniej kadencji stawiałem wniosek, aby był tam przystanek. Wtedy była mowa, że wymogi UEFA są takie, żeby ruch kibiców był oddalony od stadionu o 2 km. Było mówione zupełnie coś innego. Dzisiaj dowiadujemy się, że MTG nie będą dofinansowane kwotą mln zł w jednym roku, tylko dwa razy po milionie plus 4 300 000. Proszę mi powiedzieć dlaczego w takim razie, jeżeli mogliśmy dać jakiś teren dla MTG, żeby się rozwijały, bo jest to spółka 100% miejska, co stoi na przeszkodzie, żeby ruch był w drugą stronę. Aby MTG przekazały teren, który jest wymagany do budowania tej inwestycji dla miasta.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji
Komunikat ze strony miasta dodany przez Pana Jacka Szymańskiego dnia 2 maja mówi o tym, że peron ma długość 200 metrów długości i może pomieścić półtora

tysiąca pasażerów. Więc licząc, że jest to około 600 m² wychodzi, że za m² tego gruntu płacimy około 5,5 tys. zł. Jest to cena większa niż na Wyspie Spichrzów.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej
Ile? Proszę jeszcze raz powtórzyć.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

Wychodzi na to, że peron ma 600 m², a więc za tą działeczkę na Letnicy płacimy 5 375 za m².

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

Tak nie jest proszę Pana. Powiem tak, nie znam tej inwestycji na wprost. Mogę powiedzieć jakie były dyskusje na temat budowy przystanku i jaki to jest koszt przedsięwzięcia i ile potrzebnego jest terenu pod przystanek jeżeli chodzi o ten przystanek Gdańsk - Śródmieście. To nie jest tylko to, że sam teren betonowy, na którym stoją ludzie wynosi 200 m. Są to również powiązania tego peronu. On nie stoi sobie w polu i pociąg do niego może dojechać i odjechać. On musi mieć przekładnię, które będą sprowadzały odpowiednio pociąg z toru głównego pod przystanek i będzie mógł zjechać z powrotem na tor główny. To nie jest takie proste rozwiązanie, jak tylko położyć betonowy przystanek o długości 200 metrów.

Pani Maria Małkowska - Członek Komisji

Stawiam wniosek do tej uchwały, żeby MTG przekazało ten grunt nieodpłatnie.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej
Ale nie ma takiej możliwości.

Pani Maria Małkowska - Członek Komisji

Niech pomniejszą aport.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej
Proszę Państwa, ale tutaj działa kodeks spółek handlowych.

Pani Maria Małkowska - Członek Komisji

Aby zagłosować za tą uchwałą to musimy wiedzieć, czy po tej samej cenie kupujemy, po której wnosiliśmy.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

Po tej samej cenie po której grunty zostały wniesione aportem po tej samej cenie kupujemy.

Pani Maria Małkowska - Członek Komisji

Gmina naprawdę ma wielkie potrzeby i nie mamy pieniędzy na dofinansowanie ważnych spraw, a tutaj dajemy 4 mln złotych za grunt pod przystanek. Uważam, że MTG powinno przekazać to na cel publiczny i zmniejszyć aport.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

Ale nie może takiej rzeczy zrobić. Jest to spółka działająca w oparciu o kodeks spółek handlowych, to raz. Dwa - jest to spółka akcyjna, gdzie nieprawdą jest to, co Pan radny powiedział, że jesteśmy jednoosobowym właścicielem.

Pani Maria Małkowska - Członek Komisji

To niech podejmą uchwałę.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

Ale to nie jest takie proste.

Pani Maria Małkowska - Członek Komisji

Nie szkodzi. Niech podejmą uchwałę, to trochę potrwa, ale oni są w stanie to przeprowadzić. Dziękuję.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

Proszę Państwa, ale to nie jest tak, że możemy wprowadzać majątek do spółki, gdzie jest ustalony kapitał zakładowy spółki, a potem po prostu z jakiegoś powodu zmniejszać kapitał zakładowy. To absolutnie nie jest takie proste. Jest to olbrzymi zabieg, który będzie trwał około roku. To jest spółka akcyjna, to jest zupełnie inne prawo.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dobrze głosujemy wniosek Pani Małkowskiej.

Pani Maria Małkowska - Członek Komisji

Wnosimy, aby MTG przekazało ten grunt z powrotem nieodpłatnie do gminy i zmniejszyło udziały.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

To jest spółka prawa handlowego i ona nie ma prawa takich rzeczy robić. Mówię Państwu, że na 100% po tej samej cenie po której grunt został wniesiony do spółki, to po tej samej cenie odkupujemy. Proszę to zapisać, bo jestem odpowiedzialna za to, co mówię.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Tak tylko, że my za to płacimy. Jest to gotówka, której nie mamy. Jak my mamy po drugiej stronie naprawdę w dzielnicach potrzebne remonty dróg, chodników, czy ciekące dachy, które są drobiazgiem w porównaniu do tego, co tutaj przekazujemy, to się pytamy, czy na pewno musimy to zrobić? To jest masę pieniędzy.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

Jest to masę pieniędzy, ale nie są to pieniądze wyrzucone „w błoto”.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Ale nikt nie mówi o wyrzuceniu „w błoto”, tylko, czy to jest priorytet, czy musimy to zrobić.

Pani Maria Małkowska - Członek Komisji

Wycofuję swój wniosek, bo rzeczywiście procedura jest bardzo długa.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Czyli głosujemy.

Głosów w dyskusji więcej nie było.

Przystąpiono do głosowania nad zaopiniowaniem przedmiotowego projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - 4 głosami „wstrzymującymi się”, przy 1 głosie „przeciw” - negatywnie zaopiniowała projekt uchwały (druk nr 561).

Opinia nr 29-8/176-47/12

PUNKT 3

Przyjęcie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia terminu do przedstawienia opinii Prezydenta Miasta Gdańska w sprawie nadania Alei Vaclava Havla w Gdańsku kategorii drogi powiatowej.

Pan Andrzej Rogoźnicki - Zarząd Dróg i Zieleni

Jako Zarząd Dróg przedstawiamy projekt uchwały w sprawie wyznaczenia terminu do przedstawienia opinii Prezydenta Miasta Gdańska w sprawie nadania Alei Vaclava Havla w Gdańsku kategorii drogi powiatowej. Jest to krok wstępny. Naszym celem jest utworzenie z nowo wybudowanej drogi Alei Vaclava Havla w Gdańsku najpierw nadanie jej kategorii drogi powiatowej i tym samym uczynienie z niej drogi publicznej. Ten wymóg wyznaczenia terminu pochodzi z przepisów prawa, a konkretnie z ustawy o drogach publicznych. W drugim etapie przedstawimy projekt uchwały RMG o nadaniu kategorii drogi powiatowej Alei Vaclava Havla. To tyle.

Przewodnicząca podziękowała za przedstawienie informacji.

Głosów w dyskusji nie było.

Przystąpiono do głosowania nad przyjęciem przedmiotowego projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 5 głosami „za” - przyjęła proponowany projekt uchwały.

PUNKT 4

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia woli objęcia przez Gminę Miasta Gdańska udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Gdańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Gdańsku - druk nr 553

Druk nr 553 - Sprawa: BRMG-S.0006.116.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 31.05.2012r.)

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przewodnicząca podziękowała za przedstawienie informacji i otworzyła dyskusję.

Pan Krzysztof Wiecki - Członek Komisji

Pani dyrektor. Właśnie tutaj nawiązując do tych 4 300 000. Rozumiem, że kiedyś jakby przyszedł taki moment, że dla GPEC te budynki nie byłyby już potrzebne, a te budynki, czy teren byłyby w jakiś sposób potrzebne dla miasta, to będziemy musieli również odpowiednią kwotę zapłacić. Tak?

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

Nie rozumiem.

Pan Krzysztof Wiecki - Członek Komisji

Proszę Panią. W tej chwili w uchwale wcześniejszej mówiliśmy o kwocie 4 300 000, które mamy zapłacić dla MTG za to, że zrezygnują z części terenu na rzecz gdańskiej inwestycji. Pytanie brzmi: czy w tej chwili te budynki, które przekazujemy dla GPEC w przyszłości, gdy GPEC nie będzie już ich potrzebował, a miasto będzie miało co do terenu, czy tych budynków jakieś plany, to będzie musiało dla GPEC zapłacić za te budynki?

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

Nie rozumiem takiego pytania, dlatego że są to grunty, które od lat są wykorzystywane przez GPEC i na tych terenach stoją budynki, które GPEC sam postawił za swoje pieniądze. Czyli my nie wnosimy budynków i budowli, tylko grunty. Regulujemy stan prawny a te grunty były, są i będą wykorzystywane przez GPEC. Tam nie ma innych planów. Nie wiem, chyba że za 100 lat będą inne plany. Ale proszę Państwa tak jest w całym mieście.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - 4 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” - pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (druk nr 553).

Opinia nr 29-8/177-48/12

PUNKT 5

Informacja na temat zagospodarowania północnego cypla Wyspy Spichrzów w Gdańsku.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Szanowna Komisjo dostaliście wszyscy pismo podpisane przez prezydenta Lisickiego, była to odpowiedź na naszą prośbę. Pismo zostało wysłane przed tymi artykułami, które się ukazały w gazecie, więc pewnie część informacji będzie się dublowała. Napisaliśmy, jako Komisja, że prosimy „o wytypowanie osoby kompetentnej, która mogłaby udzielić informacji na temat zaawansowania prac nad nową edycją konkursu na zagospodarowanie północnego cypla Wyspy Spichrzów. Prośba taka wynika, z informacji, która ukazała się w prasie,

że w kwietniu taki konkurs ma zostać ogłoszony”. Tego konkursu prawdopodobnie nie będzie. Czytaliśmy to z doniesień prasowych. Prosimy o potwierdzenie wszystkiego. W związku z tym, że czytaliśmy, że nie będzie międzynarodowego konkursu, to prosimy o odniesienie się do tego. Z ostatniego artykułu wynika, że w ogóle temat Wyspy Spichrzów ma być oddalany na dłużej, więc jak na dzień dzisiejszy to wygląda. Moje zdanie jest takie, że powinna jednak tym tematem zająć się jakaś grupa urbanistów, która będzie tworzyła komisję, która będzie czuwała nad całością zagospodarowania Wyspy Spichrzów. Natomiast w obecnych finansowych warunkach ogólnoeuropejskich, ogólnoświatowych są rzeczywiście małe szanse, aby znaleźć jednego inwestora, który tak jak sobie wymarzyliśmy zagospodaruje i wybuduje cały północny cypel Wyspy Spichrzów. Jak wiemy problem jest nie tyle w pieniądzu na kubaturę, czyli na to, co jest nad ziemią, co w tym ile pieniędzy trzeba włożyć w doprowadzenie uzbrojenie, którego tam nie ma i trzeba ciągnąć aż z Długich Ogrodów. Wciąż jest to dosyć finansowo obciążające. Dlatego od długiego czasu byłam zwolenniczką tego, aby jednak poszczególnym inwestorom dawać kawałki tej wyspy. Natomiast nie może być tak, że ten kawałek żyje sam dla siebie, tylko muszą one razem złożone tworzyć jedną całość. Jest to zbyt cenny architektonicznie i urbanistycznie kawałek miasta, aby po prostu puścić go tylko dla inwestorów, którzy przede wszystkim będą dbać o swój zysk własny, co jest zrozumiałe.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

Absolutnie Pani Przewodnicząca ma słuszność. Takie są realia. Rzeczywiście w momencie, kiedy jeszcze odpowiadaliśmy na Państwa pismo, to prowadziliśmy rozmowy z dwoma inwestorami, którzy byli zainteresowani inwestycją na Wyspie Spichrzów, jednakże stawiali wiele dodatkowych warunków dla miasta.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Przepraszam, że przerwę. Czy to jest tajemnicą, co to za inwestorzy byli?

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

Tak. Oni sobie nie życzyli, aby o nich mówić. Ponieważ miasto nie było w stanie spełnić ich oczekiwań, został wyciągnięty jednoznaczny wniosek na Kolegium Prezydenckim, że jednak odstepimy od konkursu na dziś. Od sierpnia przystąpimy jako miasto do rewitalizacji nabrzeży Wyspy Spichrzów. Zostało zlecone już wykonanie analizy kosztów, jakie będą koszty właśnie infrastruktury, która musi być tam położona. Na pewno też będą prowadzone rozmowy z architektami, aby zastanowić się nad tym, co ewentualnie można tam zrobić, a czego nie powinniśmy budować, jak wygląda tak naprawdę potrzeba parkingowa w tamtym miejscu. Ten temat też był mocno poruszany przez inwestorów.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Przepraszam, że przerwę, ale mieliśmy dwie edycje konkursów i do pierwszej i do drugiej te wszystkie badania były robione. Przecież dokładnie obliczaliśmy jaka jest potrzeba parkingowa, co chcemy tam stworzyć i najbardziej większość usług jest tam wskazana. To miejsce powinno żyć usługami a nie mieszkaniówką, która na dodatek będzie ogrodzona. Jak najbardziej się zgadzam. Natomiast, to o czym Pani mówi, to nie ma potrzeby już teraz tego robić, bo zrobiliśmy już wszystko. Do umowy przedwstępnej z Polnordem to wszystko było robione, jak również wiemy jaka jest wizja urbanistyczno - architektoniczna. Tylko problem jest w tym

i również to było obliczane, to co podkreślałam - że jednym z największych obciążeń finansowych jest uzbrojenie podziemne. To wszystko było liczone nim podjęliśmy zobowiązania z Polnordem i z poprzednią firmą.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

Tak. To było liczone, ale był to rok 2008, a niestety czas poszedł do przodu. Dzisiaj inwestorzy, którzy wówczas prowadzili z nami rozmowy podnoszą po raz kolejny ten temat. Po raz kolejny chcieliby zmieniać miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i dlatego stało się jak się stało, że odступujemy na razie od tego konkursu. Musimy przygotować ten teren, wzbogacić go poprzez chociażby to, że zostaną wykonane nabrzeża. Inwestorzy bardzo się tego obawiali, to jest też bardzo poważna inwestycja, którą miasto cały czas powtarzało, że bierze na siebie, bo są na to poświęcone środki unijne, oraz środki własne miasta.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Ale Pani dyrektor. Chcielibyśmy uzyskać konkretne informacje. To, że będą robione nabrzeża, to wiedzieliśmy już pół roku temu, czyli jak się zaczęły konkretne rozmowy z inwestorami, to i oni wiedzieli, że nabrzeża mają być zrobione. Wiadomo ile kosztuje podłączenie całej infrastruktury podziemnej, aby zabezpieczyć. Sądzę, że problemem jest Muzeum Bursztynu. Pytanie jest, czy miasto odstąpi od tego muzeum? Problemem jest także uzbrojenie podziemne. Więc, czy idziemy dalej w poszukiwanie inwestora, który cały północny cypel Wyspy Spichrzów będzie chciał zagospodarować, czy będzie tak, o czym mówię, że będzie grupa, jakiś podmiot, który będzie czuwał nad całością urbanistyczną? Natomiast tą całość w poszczególnych częściach etapami, będą kolejni inwestorzy realizować. To są pytania, na które chcielibyśmy, aby ktoś z Państwa kompetentnie nam odpowiedział.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

Tak. W takim kierunku idziemy. Najpierw chcemy przygotować nabrzeża, a w międzyczasie przygotowywane są koszty, są prowadzone rozmowy z gestorami, kto jakie koszty jest w stanie ponieść i czy w ogóle będzie chciał ponosić. Jakie inwestycje, jakie nakłady inwestycyjne będą musiały być tam zrobione. Z inwestorami na razie skończyliśmy rozmawiać.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Czyli jeden i drugi podmiot się wycofał i w ogóle nie są zainteresowani Wyspą Spichrzów?

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

Na ten moment tak. Na ten moment oni chcieliby po raz kolejny zmieniać plany, na co sobie na razie nie możemy pozwolić. Przystąpiliśmy do takich prac jakie były określone tak przez Panią Przewodniczącą, jak i przeze mnie. Będziemy mieli opiekuna, koordynatora nad całą Wyspą Spichrzów i będziemy starali się to zagospodarować.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

A kto będzie tym koordynatorem?

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej
Nad tym się jeszcze zastanawiamy. Ewentualnie mamy dwie nasze spółki.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji
Nie wiem, czy to nie jest ryzykowne.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej
Aby być koordynatorem nie trzeba być właścicielem nieruchomości, więc to są kwestie, które są dyskutowane z prawnikami i architektami.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji
Więc o to chodzi, że zależy nam na tym, aby byli to fachowcy, urbaniści, którzy będą mieć świadomość, że to miejsce powinno żyć rozrywkowo, kulturalnie i społecznie, a mniej jako miejsce mieszkaniówki. Trochę mieszkań trzeba tam wprowadzać, bo inaczej po godz. 19, czy 22 będzie ciemna ściana ciemnych obiektów i do tego nie należy dopuścić. Ale przede wszystkim powinno być to miejsce, które będzie przyciągało młodzież na przykład.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej
Oczywiście. Miastu cały czas o to chodziło.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji
Prosimy, aby był to podmiot, który zna się na urbanistyce. Czy mogłaby jeszcze Pani podać jakie są terminy dalszych kroków? Czego możemy się spodziewać? Czy to jest oddalone w nieznaną przyszłość?

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej
Harmonogramu jako takiego jeszcze nie mamy ustalonego, bo jest jeszcze kwestia tego jak długo naprawiane będą te nabrzeża, będą prowadzone inwestycje na nabrzeżach. Ale już są prowadzone spotkania z gestorami sieci, już są prowadzone rozmowy, kolejne wyceny i przybliżenia i do tego jak prawnie i architektonicznie do tego podejść.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji
A wyłonienie koordynatora?

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej
Nam zależy na tym, aby zrobić to w miarę możliwości jak najszybciej. Nie powiem, że to będzie miesiąc, czy dwa. Ale zależy nam na tym, aby było to jeszcze w tym roku.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji
Dobrze. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo wyjątkowo głośno dla gościa.

Pan Krzysztof Sosnowski - mieszkaniec Żabianki
Przepraszam, bo przyszliśmy tutaj z innego powodu, ale nie ukrywam, że mam bardzo krytyczne spojrzenie na całą twórczość architektoniczną, przykładów jest cała masa. Ale odnosząc się tylko do tego konkretnego, specyficznego przypadku, jakim jest Wyspa Spichrzów. Wyspa i miejsce powinno być wizytówką, tak jak Żuraw. Jest to wspiana rzecz, żeby miasto hanzeatyckie wyglądało już...

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Ale my o tym wiemy.

Pan Krzysztof Sosnowski - mieszkaniec Żabianki

Ciągle słyszymy o jakiś uwarunkowaniach, o niemożnościach o prawnikach. To jest nic innego jak indolencja urzędników miejskich. Niezależnie której kadencji. Przez tyle lat to jest wstyd.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dobrze. Dziękujemy.

Pani Iwona Bierut - Dyrektor Wydziału Polityki Gospodarczej

Bardzo prosto jest krytykować, a trudniej usiąść do takiego tematu i go rozwiązać. To nie jest kwestia ani indolencji, ani woli, czy niewoli. Jest to kwestia tego, że nakłady na wyspę wymagają olbrzymich nakładów finansowych, to idzie w kilkaset milionach złotych. Niestety miasta samego na coś takiego nie stać. Zresztą miasto nie jest od zagospodarowywania tkanki miejskiej komercyjnie, a ta część musi być komercyjnie zagospodarowana, poszukiwani są różni inwestorzy. Wielu było inwestorów bardzo chętnych do zagospodarowania tych nieruchomości, natomiast w momencie, jak wchodzi w tę dokumentację, gdzie trzeba się przyjrzeć, zrobić rozwiązania i zrobić kosztorys, to rozkładają ręce. Wiele dyskusji, również na ramach prasy było i najprościej, tak jak powiedziałam się krytykuje.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dziękuję bardzo Pani dyrektor za wyczerpującą informację.

PUNKT 6

Rozpatrzenie wniosku Zarządu Dzielnicy Wrzeszcz Dolny o zmianę ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odcinka ul. Nowej Kościuszki od ul. Kilińskiego do ul. Hallera, obejmującego nieruchomości przy ul. Kopalnianej od nr 5 do nr 25.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Szanowni Państwo. Dostaliśmy w grudniu zeszłego roku pismo od mieszkańców kierowane do Pana Przewodniczącego Rady o przystąpienie do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego odcinka ul. Nowej Kościuszki od ul. Kilińskiego do ul. Hallera, obejmującego nieruchomości przy ul. Kopalnianej od nr 5 do nr 25, celem dopuszczenia budownictwa mieszkaniowego na terenie 00933. Tam są tzw. domki fińskie i prośba o dopuszczenie budownictwa mieszkaniowego ekstensywnego. Szanowna Komisja dostała wszystkie pisma w tej sprawie, jak również podpisy mieszkańców. Pan Przewodniczący Oleszek skierował do Prezydenta Bielawskiego pytanie o możliwość takiej zmiany. Dostaliśmy

odповідź, którą Państwo czytali, w której Prezydent uznał wniosek za niezasadny. Do tego odniósł się Zarząd Dzielnicy Wrzeszcz Dolny. Proszę Pana dyrektora o zreferowanie tego tematu.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Szanowna Pani Przewodnicząca. Właściwie, to nie mam nic do dodania. Symulacje akustyczne wskazują, że jest tam niemożliwe osiągnięcie odpowiedniego standardu akustycznego wymaganego przez ustawę dla funkcji mieszkaniowej i w związku z tym miasto nie może dokonać zmiany przeznaczenia, ponieważ skazywałoby mieszkańców na trwały substandard. Byłoby to działanie niezgodne z prawem. Tam linia rozgraniczająca planowanej ulicy Nowej Kościuszki przebiega w odległości od 2 do 5 metrów od tylnych elewacji tych budynków. Pomijając już fakt, że jakby to wyglądało, że w odległości 3 metrów od okien po południowej stronie powstanie pięciometrowy ekran akustyczny, ale pomijając to, to w tym przypadku ekran akustyczny nie zapewnia odpowiedniego wymaganego standardu. Czyli ekran akustyczny nic tutaj nie pomoże. Dlatego Prezydent odmówił inicjatywy uchwałodawczej w sprawie przystąpienia do zmiany planu.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Chciałam powiedzieć, że ponieważ dostałam pisma i od mieszkańców i od rady osiedla, więc rzetelnie przeprowadziłam analizę tego terenu, jak również rozmawiałam z różnymi osobami w tej sprawie i właściwie nie widzę możliwości, aby w tak dużym hałasie Ci mieszkańcy mogli mieszkać, jeżeli dopuścimy tę funkcję. Ale proszę bardzo.

Pan Piotr Dwojacki - Przewodniczący Dzielnicy Wrzeszcz Dolny

Szanowni Państwo, osiedle fińskich domków w Dolnym Wrzeszczu liczy sobie 83 domki, z tego 62 zostały sprywatyzowane, 2 przeznaczone są do wyburzenia w związku z budową ulicy Nowej Kościuszki. 11 budynków jest komunalnych z czego zakazem wykupu przez mieszkańców objętych jest 5 budynków. W związku z tym mieszkańcy wystąpili z petycją, że w związku z tym zdając sobie sprawę z tego, że budynki będą substandardowe w związku z budową ul. Nowej Kościuszki i zdając sobie sprawę z uciążliwości, które budowa nowej ulicy ze sobą niesie wnoszą, mimo to o umożliwienie wykupu im tych domów. Wniosek motywowany jest - pomijając już względy sentymentalne - interesem tych mieszkańców, związanych z tym, że sąsiedzi wszyscy wykupili te domy, natomiast reforma czynszowa miasta Gdańska powoduje, że opłacalność mieszkania w budynkach komunalnych jest niższa, zdaniem mieszkańców, niż w budynkach, w których oni zamieszkują. Prowadziliśmy korespondencję z Panem Prezydentem Bielawskim. Ostateczny argument, który padł w ostatnim piśmie brzmi: „jednostkowy interes pięciu najemców domków komunalnych nie jest wystarczającym powodem do przeprowadzenia zmian planu miejscowego”. Była to korespondencja przeprowadzona po obaleniu wszystkich argumentów, które padały we wcześniejszej korespondencji prowadzonej pomiędzy nami, a Panem Prezydentem Bielawskim. W związku z tym wniosek ten jak najbardziej został przez nas podtrzymany z zastrzeżeniem, że po pierwsze: ewentualna zmiana planu nie narusza koncepcji budowy ul. Nowej Kościuszki, nie ingeruje w jej przebieg i nie powoduje żadnych trudności związanych z ewentualnym przyszłym procesem budowlanym. Po drugie w związku z informacją Pana Prezydenta Bielawskiego i Biura Rozwoju Gdańska o braku zainteresowania, czy też małością problemu,

który jest podjęty Rada Dzielnicy deklaruje wystąpienie do Prezydenta Miasta Gdańska zgodnie z uprawnieniami nadanymi przez Radę Miasta Gdańska o przekazanie uprawnień do prowadzenia procedury planowania przestrzennego Radzie Dzielnicy. Byłby to pierwszy w historii przypadek w Radzie Miasta Gdańska. Żeby zobrazować własność pozwolę sobie przekazać Państwu Radnym rysunki dotyczące własności.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Proszę w międzyczasie powiedzieć Panie dyrektorze, jaka jest data uchwalenia tego planu?

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
2004.

Pan Piotr Dwojacki - Przewodniczący Dzielnicy Wrzeszcz Dolny

Proszę Państwa na żółto oznaczone są grunty komunalne, na zielono grunty w użytkowaniu wieczystym, na szaro grunty prywatne. W związku z czym wniosek dotyczy co drugiego domu przy ul. Kopalnianej. Mapa własności gruntów dostępna jest na stronie internetowej www.gis.gdansk.pl i z tej strony wydrukowany został ten materiał. Mapa terenu jest załącznikiem do wniosku Rady Dzielnicy.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Macie tu Państwo rezerwację pod tzw. Nowej Kościuszki i w tym pasie są te domki. Ich działki są w pasie drogowym. Ci Państwo chcieliby dopuścić tutaj przeznaczenie mieszkaniowe, bo chcą wykupić. W związku z tym, czy Państwo z Komisji mają jakieś pytania?

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

Do Pana Dwojackiego - 5, 7, 13, 15, 23 - to są lokale komunalne?

Pan Piotr Dwojacki - Przewodniczący Dzielnicy Wrzeszcz Dolny

Tak.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

9,11, 17, 25 - to są własnościowe?

Pan Piotr Dwojacki - Przewodniczący Dzielnicy Wrzeszcz Dolny

Tak.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

19, 21 są w użytkowaniu wieczystym?

Pan Piotr Dwojacki - Przewodniczący Dzielnicy Wrzeszcz Dolny

Budynek prywatny na gruncie miejskim w użytkowaniu wieczystym.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

Panie dyrektorze. Co się w takim razie dzieje z nieruchomościami w kontekście budowy Nowej Kościuszki 9,11, 17, 25 w przypadku jej realizacji?

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Zachodzi typowa okoliczność z art. 36, czyli do miasta jest roszczenie od tych właścicieli.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

Czy zostaną te działki okrojone tak circle about o połowę, czy zostaną wykupione całe działki, czy co?

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

A tu jest różna sytuacja. Widzę, że jeden z budynków, jest wykupiony tylko przed ogródek i budynek, a tylna część działki, która jest w rezerwacji pod drogę jest działką miejską. Więc tutaj nie będzie roszczenia o wykup gruntu. Natomiast będzie tutaj roszczenie o pogorszenie standardu mieszkaniowego. Natomiast w tych pozostałych...

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

Nie mniej jednak nie będziemy wykupywali całych działek, zostawimy istniejącą...

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Jeżeli właściciel nie wystąpi z roszczeniem, to nie będziemy wykupywali. Na pewno będziemy wykupywali te ogródki, bo są niezbędne do zrealizowania inwestycji.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

Jeśli właściciel wystąpi z roszczeniem o wykup, a są podstawy do tego, aby on wystąpił do tego, żeby wykupić całą...

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Tak.

Pan Piotr Dwojacki - Przewodniczący Dzielnicy Wrzeszcz Dolny

W sprawie zadanego pytania przez radnego Słodkowskiego - wzorcowym rozwiązaniem dla nas jest rozwiązanie z działki nr 9, gdzie doszło do podziału nieruchomości na część komunalną zarezerwowaną pod drogę, a część, w której umożliwiono mieszkańcom wykup działki komunalnej. Intencja mieszkańców nie dotyczy działek, w których mają skądinąd śliczne ogródki. Są gotowi z tych działek zrezygnować, czyli doprowadzić do podziału tego terenu, który w tej chwili zajmują, aby nie piętrzyć miastu Gdańsk trudności związanych z późniejszą operacją wykupu.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dziękuję. Czy ktoś z Państwa jeszcze?

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

Jeszcze pytanie o ekranowanie wzdłuż Nowej Kościuszki - czy jest planowana na całym odcinku zabudowy po stronie Kopalnianej, Górniczej, Pstrowskiego?

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Plan nie określa wymogu ekranów, czy innych zabiegów technicznych w zakresie ochrony akustycznej, ale tam gdzie te ekrany będą niezbędne, ponieważ w sąsiedztwie będzie występowała zabudowa mieszkaniowa i będą one skuteczne

dla tej zabudowy, to miasto będzie zmuszone do budowania ekranów. Ale to nie wynika z planów, tylko z przepisów.

Pan Krzysztof Wiecki - Członek Komisji

Nasuwa mi się przypadek na Słowackiego na wysokości ul. Chrzanowskiego. Jest tam zjazd z Nowej Słowackiego w stronę starej Słowackiego i tam droga przechodzi 1 metr, 15 metra od krawędzi budynku. Co w takich przypadkach w takim razie się dzieje? Jeżeli tutaj mowa jest o 2,5 metrach, a tam niemalże po krawędzi budynku?

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Panie Radny, tam jest podobna sytuacja i podobne rozwiązanie planistyczne. Czyli tam jest również przeznaczenie na cele usługowe. Natomiast art. 35 ustawy mówi, że do czasu realizacji przeznaczenia zgodnego z planem może trwać to wykorzystanie jakie jest w stanie istniejącym. Więc jeżeli mieszkańcy nie wystąpili z roszczeniem, to mieszkają.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Czyli tam jest inna sytuacja niż tutaj. Mieszkańcy zabiegają ponieważ tam jest docelowo inna funkcja niż mieszkaniowa.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Jest podobna sytuacja, bo jest istniejąca mieszkaniówka, a przeznaczenie na usługi, tak jak tutaj w tym pasku wzdłuż Nowej Kościuszki.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Ale inna niż tutaj chcą mieszkańcy Kopalnianej. W tym kontekście mówię.

Pani Maria Małkowska - Członek Komisji

Mam tylko jeszcze takie pytanie do Pana dyrektora - oczywiście nie wiem jak to się stało, ale w większości działek mieszkańcy są już właścicielami, natomiast jest pięć działek nie wykupionych i rozumiem tak naprawdę tych mieszkańców, ponieważ mają wysoki czynsz. Po wykupie mają dużo niższy czynsz. To jest motywacja dla mnie bardzo istotne jeżeli chodzi o budżet domowy. Panie dyrektorze jeżeli będziemy realizowali docelowo tą ulicę, czy wykupimy wszystkich tych którzy już wykupili również? Czy wywłaszczymy, czy nie?

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Już to powiedziałem. Ci, którzy są właścicielami, lub użytkownikami wieczystymi mają do miasta roszczenie. Miasto musi wykupić ogródki, bo tam będzie realizowana droga.

Pani Maria Małkowska - Członek Komisji

Ogródki tylko?

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Tak. Natomiast jeżeli właściciele mimo niedogodności i uciążliwości będą chcieli tam mieszkać i nie wystąpią z roszczeniem, to miasto na pewno ich nie wykupi z własnej woli. Raz dlatego, że nie ma takich uprawnień, dwa dlatego, że nie ma pieniędzy. Natomiast jeżeli chodzi o czynsz, to czynsz nie ma tutaj nic do rzeczy.

Pani Maria Małkowska - Członek Komisji

Dla mieszkańców ma.

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Tak, ale właśnie w kwestii czynszów w związku niedawna dyskusją na temat Drogi Czerwonej rozmawiałem z Panem prezesem GZNK i wysokość czynszu głównie zależy od dochodów lokatorów. Więc jeżeli płacą wysoki czynsz, to oznacza, że mają wysokie dochody.

Pani Maria Małkowska - Członek Komisji

Panie dyrektorze, to nie jest tłumaczenie.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Proszę Państwa, ale nie schodźmy do dyskusji na temat czynszów. Rozmawiamy o planie zagospodarowania.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

Panie dyrektorze, od kiedy planujemy ul. Nową Kościuszki? Tak z autopsji i Pana doświadczenia, od kiedy ul. Nowa Kościuszki jest w miejskim planie w układzie transportowym?

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska

Jest na pewno od czasu kiedy funkcjonujemy, myślę, że od bardzo dawna. Na pewno w planie ogólnym z 1994 roku była i potem była nawet jako dwujezdniowa planowana z jeszcze większymi wyburzeniami i w trakcie procedury nad tym planem, który został w końcu uchwalony w 2004 roku, Prezydent pod naporem opinii mieszkańców ograniczył przekrój ul. Nowej Kościuszki zachowując jej klasę jako główną drogę do przekroju jednojezdniowego, w związku z czym udało się szereg obiektów przed wyburzeniem uchronić, ponieważ zmniejszyła się szerokość w liniach rozgraniczających. Udało się ochronić przed wyburzeniem, ale nie udało się zachować standardu akustycznego. Zresztą w 2004 r. ten standard akustyczny był oceniany na wyczucie, bo wtedy miasto nie miało jeszcze mapy akustycznej. Ale od 2007 roku miasto jest zobowiązane i prowadzi mapę akustyczną. Z dokumentów miejskich wynika, że tam jest standard niedotrzymany, więc byłibyśmy jacyś niepoważni, gdybyśmy udawali, że tamten standard jest dotrzymany, skoro z naszych dokumentów wynika, że nie jest dotrzymany.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

Teraz pytanie do Przewodniczącego Dwojackiego - bo może będzie Pan mógł mi odpowiedzieć na pytanie o 9,11,17,25 - kiedy zostały tam sprywatyzowane, czyli wykupione te lokale?

Pan Piotr Dwojacki - Przewodniczący Dzielnicy Wrzeszcz Dolny

Z jednym wyjątkiem przed uchwaleniem planu. Czyli przed 2004 rokiem.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji

A Pan dyrektor, jest dyrektorem od roku?

Pan Marek Piskorski - Dyrektor Biura Rozwoju Gdańska
1999.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji
Czyli jak zawsze.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Szanowni Państwo, czyli w związku z tym musimy rozpatrzyć ten wniosek, albo pozytywnie, albo negatywnie. Bo jeżeli rozpatrzymy pozytywnie, to będziemy mieli w następstwie inicjatywę uchwałodawczą.

Przystąpiono do głosowania nad rozpatrzeniem wniosku Rady Dzielnicy Wrzeszcz Dolny o zmianę ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odcinka ul. Nowej Kościuszki od ul. Kilińskiego do ul. Hallera, obejmującego nieruchomości przy ul. Kopalnianej od nr 5 do nr 25.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - 4 głosami „za” opowiedziała się za pozytywnym rozpatrzeniem wniosku. Za negatywnym rozpatrzeniem wniosku był jeden głos.

PUNKT 7

Przedstawienie informacji na temat składowania toksycznych pestycydów na terenie Port - Service.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Szanowni Państwo na pewno czytali gazety, oglądali telewizję. Dużo ostatnio się mówi na ten temat, a my jako Komisja Rozwoju Przestrzennego i Ochrony Środowiska jesteśmy zobowiązani zająć się tym tematem. Tych którzy jednak nie czytali i nie oglądali telewizji, informuję, że rozgorzała dyskusja na temat prawidłowości składowania toksycznych odpadów i które zostały przywiezione w liczbie kilkunastu tys. ton z Ukrainy. Od 2008 roku temat ten jest w jurysdykcji Urzędu Marszałkowskiego, sprawuje on nadzór nad składowaniem odpadów i może zarządzić inspekcję i nałożyć kary. Są również przedstawiciele Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska, naszego Wydziału Środowiska.

Pan Maciej Lorek - Dyrektor Wydziału Środowiska

Szanowni Państwo. Port Service jest zakładem unieszkodliwiającym odpady niebezpieczne, posiadający pozwolenia na działalność zakładu. Pozwolenia takie wydawał kiedyś Urząd Wojewódzki - jest to pozwolenie zintegrowane. A w chwili obecnej wydaje je Urząd Marszałkowski. Kontrolę nad takimi zakładami pełni Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska i tylko on ma wstęp na taki zakład, stwierdzenia uchybień, naliczenia kary, a nawet zamknięcia zakładu. Znając specyfikę tego zakładu za poprzednich przepisów prawnych na import odpadów niebezpiecznych z innych krajów do Polski do Port- Service wymagana była opinia Prezydenta Miasta Gdańska. O taką opinię kiedyś występował Główny Inspektor Ochrony Środowiska i w 2006 r. trzy razy negatywnie Prezydent zaopiniował zgodę

na import odpadów niebezpiecznych z Niemiec do Port - Service. Wówczas Główny Inspektor Ochrony Środowiska nie wydał zgody na import tych odpadów. W 2007 r. się prawo zmieniło i taka opinia nie jest wymagana, w skutek czego Główny Inspektor Ochrony Środowiska wydał zgodę na import odpadów niebezpiecznych do Port - Service. Chciałbym nadmienić, że znając obawy mieszkańców Prezydent Miasta Gdańska wystąpił do WIOŚ z prośbą o informowanie go o wynikach kontroli, oraz przeprowadzenie jakiś dodatkowych badań, czy występuje zagrożenie życia, zdrowia, czy środowiska. Według mojej wiedzy, chciałbym uspokoić mieszkańców i radnych, że na pewno nie ma dzisiaj zagrożenia życia i zdrowia dla mieszkańców. Prawdopodobnie gdyby tak było to WIOŚ po prostu zamknąłby zakład. Nieprawidłowość jaka została stwierdzona: niewłaściwe składowanie odpadów. Jednocześnie chciałem powiedzieć, że zakład posiada monitoring online. Jeżeli jest jakieś przekroczenie, to linia automatycznie się zatrzymuje. Tak jest to opisane w pozwoleniu zintegrowanym. Parametry funkcjonowania tych czynników są też kontrolowane przez WIOŚ. Prezydent, samorząd nie ma możliwości kontrolowania takiego zakładu, oraz wpływania na ich politykę, ponieważ pozwolenia wydaje kto inny.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dziękuję. Pozwolenie zintegrowane wydaje inny urząd, ale chciałam przypomnieć Państwu, że zostało wszczęte przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku postępowanie z urzędu w sprawie firmy Port - Service. W związku z tym coś jednak jest jednak na rzeczy. Wiemy, że odbyły się protesty mieszkańców. Mieszkańcy protestują, bo pewnie mają też jakieś swoje podstawy. Chciałabym, aby pani dyrektor odniosła się do programu telewizyjnego, gdzie widzieliśmy rozdarte worki z których wyływała ciecz, która została przywieziona i jakie Państwo podjęli kroki inspekcyjne i sprawdzające i jak to wygląda z Państwa strony?

Pani Elżbieta Żmijewska - Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku

Jeżeli chodzi o kontrolę, to może koleżanka z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska coś powie, bo ona dokonuje tej kontroli, która trwa. Jeżeli chodzi o zakład Port - Service, to tak jak powiedział Pan dyrektor - decyzja w 2005 roku została wydana przez Wojewodę Pomorskiego udzielająca pozwolenia zintegrowanego. Zakład może uzyskać pozwolenie zintegrowane tylko wtedy, kiedy spełni wszystkie normy środowiskowe i standardy. Dlatego też jest to spalarnia odpadów niebezpiecznych i spalane są tam odpady różnego rodzaju. W każdej decyzji, którą ustalamy, są wytwarzane jakieś odpady lub są przetwarzane nawet u Państwa w urzędach, wszędzie wyznaczone są miejsca magazynowania. Miejsca magazynowania nie wymagają uzgodnień, żadnych pozwoleń na budowę. W przeciwieństwie do miejsc składowania, bo tutaj czasami zamiennie stosuje się słowo magazynowanie i składowanie, które potocznie znaczy to samo, ale w ochronie środowiska znaczy co innego. Składowanie odbywa się w obiekcie budowlanym, którym jest składowisko odpadów, a magazynowanie są to różnego rodzaju place, miejsca, pomieszczenia i tam można magazynować odpady. Mogą być magazynowane w pojemnikach, w opakowaniach, w workach. Niektóre mogą być magazynowane luzem. Przepisy o odpadach nie określają w jaki sposób należy opisać miejsce magazynowania. Jest napisane tylko, opis i sposób magazynowania odpadów.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Przepraszam, że przerwę. Widzieliśmy też, że na świecie inaczej się to magazynuje - to HCB. Widzieliśmy zdjęcia z Niemiec, gdzie one są w szczelnych beczkach uporządkowane, a u nas to wszystko jest rozwalone, ptaki mogą rozrywać, niezabezpieczone płoty, każdy może wejść. Na dodatek jeszcze te worki wypyływają. Odnoszę się do tego, co widziałam w Uwadze w TV. Proszę nam to wyjaśnić. Czy to jest magazynowanie, czy składowanie, to oczywiście jest to prawnie ważne, ale chcielibyśmy dowiedzieć się w jaki sposób Państwo nałożyli tam kontrolę, co będzie przyszłościowo, jak teraz wygląda sytuacja, czy to jest już zabezpieczone i w jakim stopniu nam to zagraża? To nas interesuje.

Pani Elżbieta Żmijewska - Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku

Taki sposób magazynowania, jaki stwierdzono podczas kontroli i to, co media pokazały jest oczywiście sposobem nieprawidłowym, ponieważ żaden organ nie wydaje zgody na magazynowanie w dziurawych workach na terenie, który jest dostępny dla osób trzecich. Muszą być zabezpieczone. Jest to teren prywatny, który powinien mieć swoją ochronę. Powtarzam, że odpady powinny być magazynowane w odpowiednich pojemnikach, workach, lub luzem. Zakład posiada bardzo szerokie spektrum odpadów, które są tam spalane. Na tych placach magazynowych znajdują się odpady i powinny być one oznaczone kodem odpadu, jaki jest to rodzaj odpadów. Odpady, które trafiają do zakładu, są to odpady zawierające HCB, tak jak stwierdziła Inspekcja Ochrony Środowiska i podane to zostało do prasy. Te odpady zawierają do około 2% HCB. Są to substancje, które były kiedyś stosowane jako pestycydy, albo też środki grzybobójcze. W tej chwili zakaz jest stosowania tych środków i te odpady, które zostały trzeba unieszkodliwić. Można je unieszkodliwiać poprzez termiczne spalanie i zgodnie z przepisami UE, jeżeli kraj nie posiada takiej instalacji, mogą te odpady być przemieszczane. Taką zgodę na przemieszczanie tego rodzaju odpadów wydaje Główny Inspektor Ochrony Środowiska, który tak jak mówił Pan dyrektor, kiedyś zasięgał opinii organów lokalnych. A obecnie Marszałek dostaje również prośbę o przedstawienie informacji, czy instalacja, która ma spalić te odpady, jaką posiada wydajność, czyli ile może przyjąć tych odpadów. Ta spalarnia nie jest przeznaczona tylko do HCB, jest ona przeznaczona do spalania odpadów niebezpiecznych.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Słyszeliśmy również wypowiedź profesora, który mówił, że HCB jest na liście tych 22 najbardziej szkodliwych substancji na świecie i pokazywali nam, że na świecie inaczej się to składowuje. Pokazywano nam jak to wygląda w Port - Service, widzieliśmy rozdarte worki, które wypyływały. Wiemy, że zgodnie z prawem wszystko to podlega Urzędowi Marszałkowskiemu. W związku z tym, że sytuacja jest taka a nie inna jest pytanie do Pani - co Państwo zrobiliście w związku z tym, widoczna jest taka sytuacja, tak nie powinno być? Czy nałożyliście kary, czy złożyliście doniesienie do Prokuratury, czy zniknęły już te rozdarte worki? Możemy rozważać, czy jest to magazynowanie, czy składowanie, a fakt jest taki, że bardzo niebezpieczna substancja jest na terenie miasta Gdańska i zagraża mieszkańcom. Może w małym stopniu, tak jak Państwo mówicie, ale my mieszkańcy nie chcemy tego mieć, skoro nam zagraża. Jeżeli Port - Service ma interes

finansowy, który prowadzi z Ukrainą, aby to spalać, to rozumiemy, bo trzeba zarabiać. Tylko należy to tak robić, aby nam nie zagrażało. Jeżeli oni to robią tak, że nam to zagraża, to pytamy się jaka jest Państwa reakcja, co zrobiliście przez te kilka dni?

Pani Elżbieta Żmijewska - Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku

Proszę Pani kontrola trwa. Przeprowadza ją Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska i jest tutaj Pani, która może się na ten temat wypowiedzieć.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Pani Szymańska, tak? Szczęśliwie, bo z Żabianki przysła akurat na ten punkt.

Pani Elżbieta Żmijewska - Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku

Przepisy wyznaczają, kto dokonuje kontroli. Wojewódzka Inspekcja jest powołana do tego, aby sprawdzać jak funkcjonują zakłady i czy spełniają zasady ochrony środowiska. W tej chwili trwa kontrola i wyniku tej kontroli stwierdzono właśnie tą nieprawidłowość.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dobrze, czyli Państwo jako Urząd Marszałkowski nic w tej kwestii nie robicie odkąd to wybuchło?

Pani Elżbieta Żmijewska - Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku

Proszę Pani trwa kontrola. Jeżeli stwierdzi, że zakład przekracza normy środowiskowe, to wówczas wydamy decyzję o cofnięcie pozwolenia, ale to nie jest jednoznaczne z wstrzymaniem działalności.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dobrze. Czyli Państwo czekają na opinię Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska? Będzie ta opinia, wtedy Państwo dopiero podejmiecie działania. Proszę jeszcze powiedzieć, bo czytałam w jednym z jednych artykułów, że została ta niebezpieczna substancja sprowadzana po czym przekroczono wielkość placu magazynowania, czy składowania i przekroczono wielkość tych odpadów. I w ciągu 11 dni szybciotko Państwo wydali pozwolenia na to? Jak to było?

Pani Elżbieta Żmijewska - Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku

Decyzja może być w każdej chwili zmieniona, kiedy o to wnioskuje właściciel instalacji. Kontrola WIOŚ wykazała, że plac, na którym są magazynowane odpady był określony w decyzji na 450 m², a odpady zajmują większy obszar.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

To co, oni nie wiedzieli? Powinno nałożyć się karę i powinni to wywieść! Dlaczego dajecie w ostatniej chwili inne pozwolenie, niż wydaliście wcześniej?

Pani Elżbieta Żmijewska - Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku

Bo prawo na to pozwala. Teren jest przygotowany, utwardzony, skanalizowany, wszystkie odcieki z tego placu kierowane są do oczyszczalni ścieków. Wystąpili z wnioskiem, że faktyczna wielkość tego placu jest inna i w związku z tym jego kubatura. Mogą magazynować większą ilość odpadów. Spalarnia teoretycznie może przetwarzać 20 tys. ton, więc mogą zmagazynować większe ilości odpadów. W 2005 r., kiedy występowali do Wojewody powierzchnia placu została określona na 450 m² - taki był wniosek. Żaden urzędnik nic chodzi i nie mierzy tego placu.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

A powinien.

Pani Elżbieta Żmijewska - Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku

Ale jak Pani sprawdzi 450 metrów?

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Proszę Pani, czy to jest tak jak z pozwoleniem na budowę domu? Jest projekt, występuje się i dostaje się pozwolenie. Jeśli chce coś innego, to występuje na pozwolenie inne. A tutaj wystąpili o jakieś pozwolenie, dostali więcej tych odpadów i Państwo w ciągu 11 dni, to zalegalizowali.

Pani Elżbieta Żmijewska - Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku

Proszę Pani nie dostali większej ilości odpadów, bo ile odpadów można spalić w spalarni określa wydajność spalarni. Rocznie można teoretycznie spalić 20 tys. ton. Na przywóz odpadów z Ukrainy dostali zgodę od Głównego Inspektora Ochrony Środowiska na 6 tys. ton. Odpady, które są przed spalaniem mogą być magazynowane wg. ustawy do 3 lat. Mogą gromadzić na tym placu, w którym są magazynowane są magazynowane odpady, część odpadów jest przetworzona, część pozostaje, część jest dowożona. Można to sprawdzić na podstawie kart przekazania odpadów, które mówią, którego dnia zostały przywiezione i którego dnia zostały unieszkodliwione. Po to właśnie jest Inspekcja Ochrony Środowiska, która kontroluje, czy prawidłowo wykonywane są decyzje.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Rozumiem, ale chodzi mi o to, że w ciągu 11 dni zostało zmienione pozwolenie.

Pani Elżbieta Żmijewska - Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku

Proszę Pani według KPA decyzję wydaje się najpóźniej w ciągu 30 dni, a wręcz niezwłocznie. Ustawa o działalności gospodarczej również mówi, że decyzja ma być wydana niezwłocznie. Decyzja dotyczyła tylko zmiany powierzchni magazynowania. Decyzja, o której napisała prasa, to jest decyzja, która tylko zmieniła powierzchnię magazynową. Czyli uzasadnienie, które przedstawił zakład nie dało podstaw do tego, żeby tej decyzji odmówić.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dobrze. Dziękuję bardzo. Proszę Pani Szymańska.

Pani Małgorzata Szymańska - Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska

Proszę Państwa prawda jest taka, że media - z całym szacunkiem dla Państwa tutaj obecnych - bardzo chętnie szukają sensacji i bardzo chętnie przedstawiają sprawę w sposób budzący powszechne zainteresowanie. Program, który został wyemitowany przez TVN „Uwaga”, rzeczywiście swój cel osiągnął, ponieważ wywołał totalną panikę wśród społeczeństwa. Sprawa wygląda w ten sposób - zakład oczywiście nabałaganił, ale nasza kontrola była tam prowadzona już w lutym, ale dotyczyła innych zagadnień. Proszę Państwa została zlecona przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska i dotyczyła gospodarowania odpadami medycznymi, przy okazji zauważyliśmy wtedy przywożenie odpadów z Ukrainy w bardzo dużej ilości, ale zapewniam Państwa, że wtedy te odpady przywiezione były w całych workach, ułożone były w sposób w miarę uporządkowany na terenie zakładu, nie wydostawało się z tych bigbagów nic, na co mamy zdjęcia załączone w protokole kontroli. Przypadkowo przejeżdżając koło tego zakładu mniej więcej dwa tygodnie przed programem TV, byłam na szkoleniu w Sobieszewie i tam mieliśmy zajęcia terenowe. Zwróciłam uwagę, przejeżdżając koło Port - Service, że wyglądają brzydko worki. W związku z tym zrobiłam taką notatkę w zakładzie. Zbiegło się to z programem TV i rozpoczęliśmy prawie równocześnie - tydzień przed emisją tego programu - kolejną kontrolę interwencyjną w zakładzie Port - Service i rzeczywiście stwierdziliśmy totalny bałagan. Worki były porozrywane, odpad wysypywał się na zewnątrz. Ale nie panikujmy. Apeluję do Państwa o zdrowy rozsądek. Teren zakładu jest uszczelniony, nie ma żadnej możliwości przedostawania się z tych terenów na teren sąsiedni jakichkolwiek substancji. Badaliśmy piezometrami jakość wód podziemnych. Wody w ogóle krążą w tym zakładzie w obiegu zamkniętym. Z terenu magazynowania z tego zakładu one są zbierane do kolektora, oczyszczane są na własnej oczyszczalni i używane są do chłodzenia. Nie ma żadnej możliwości przedostania się. Teren, na którym zakład jest posadowiony, stanowił kiedyś taką tacę do przetrzymywania, to były tereny portowe i tam były przetrzymywane płyny, więc teren jest absolutnie szczelny. Bałagan oczywiście był i za to zakład dostał pierwszą karę już w lutym naliczoną za magazynowanie odpadów. Proszę Państwa będę też trochę adwokatem Urzędu Marszałkowskiego. Faktem jest, że pozwolenie zintegrowane ten zakład uzyskiwał w 2005 roku. To było jedno z pierwszych pozwoleń zintegrowanych wydawanych w tamtym czasie. Proszę Państwa urzędnicy, którzy wtedy mieli ogrom pracy, jeszcze sami nie umieli dokładnie wszystkich zagadnień przewidzieć, które w ciągu 10 lat we wszystkich zakładach, dla których wydawali pozwolenie zintegrowane, wystąpią. W tym zakładzie, który niewątpliwie jest bardzo uciążliwy, bo zajmuje się unieszkodliwianiem odpadów toksycznych, ale jeszcze proszę Państwa nawiąże do konwencji Bazylejskiej i Sztokholmskiej, które były cytowane przez prasę, radio i telewizję. Proszę Państwa, to nieprawda, że te konwencje mówią o sposobie magazynowania odpadów, ponieważ sposób magazynowania odpadów, rzeczywiście prawnie jest określony odnośnie odpadów olejów, odnośnie opakowań, azbestu. Natomiast generalnie jest tak mówione, że magazynowanie odpadów ma być określone w decyzji, którą zakład posiada. Ta decyzja wydawana w 2005 r. rzeczywiście nie dookreśla w bardzo szczegółowy sposób, jak to ma wyglądać. Tam jest napisane wprost, że one mogą być luzem magazynowane na placu, ponieważ proszę Państwa, wtedy, kiedy taka decyzja była wydawana, to nikt nie mógł przewidzieć, że będą tam odpady z Ukrainy

sprawdzone. Te odpady dotyczące HCB one miały być w workach bigbag, ale inne odpady niebezpieczne mogą być na tym placu składowane luzem. Ale ten zakład ma szczelne podłoże nie ma możliwości wywiewania i takie zapisy też są wpisane w pozwoleniu zintegrowanym. W tej chwili wiem, że Urząd Marszałkowski podjął działania. Zakład ma naliczoną karę za magazynowanie odpadów w miejscu, które nie jest na ten cel przeznaczone w wysokości tej chwili około miliona złotych za okres od lutego. W tej chwili będzie kolejna rozprawa 29 i będzie następne kara za magazynowanie odpadów w miejscu na ten cel nieprzeznaczonym. Rozdarte worki są w tej chwili zabezpieczone. Zakład jest w trakcie usuwanie nieprawidłowości. Nie wiem jak jest w tej chwili, ale od poniedziałku rozpoczęli zastanianie plandekami wszystkich tych worków z Ukrainy. Z tym, że tak jak powiedziała koleżanka, te worki zawierają 1,4% HCB, to nie jest HCB. To jest ziemia zanieczyszczona odpadami HCB. Konwencje mówią jasno i czytelnie, że UE ma zagospodarowywać i wzajemnie się wspierać w zagospodarowywaniu zgodnym z prawem odpadów. Wtedy kiedy likwidowaliśmy mogilniki, to było kilka lat temu 2005 - 2006 r., to nasze odpady były wywożone do Niemiec, bo u nas nie było instalacji unieszkodliwiających tego typu odpady. Także to, że trafiło to do nas z Ukrainy, to proszę do tego spokojnie podchodzić, ponieważ na Ukrainie nie ma tego typu instalacji, natomiast te odpady leżały wprost w ziemi niedaleko granicy Polskiej i niedaleko Sanu. Więc znacznie większe było zagrożenie tych odpadów tam leżących, niż jeżeli one zostały przywiezione tutaj. Natomiast Port - Service - zapewniam Państwa - jest w tej chwili kontrolowany. Jest to trzecia kontrola interwencyjna w tym zakładzie. Druga kara będzie przypuszczam, że w porównywalnej wysokości i zakład może mieć częściowo anulowaną tą karę, jeżeli zapewni zabezpieczenie tych odpadów w sposób zgodny z przepisami ochrony środowiska. Więc oni naprawdę mają w tej chwili bardzo poważny „bat”, który ich zmusi do tego, aby te odpady znalazły się w pomieszczeniach zamkniętych. Natomiast tak jak zaczęłam mówić Urząd Marszałkowski jest we współpracy z nami w trakcie rozmów z zakładem, w których mamy zmusić zakład do zmiany pozwolenia zintegrowanego i zmuszenie zakładu do tego, aby były zapisy, które uniemożliwią magazynowanie jakichkolwiek odpadów luzem na placu. Tylko, żeby było to w pojemnikach, w pomieszczeniach zamkniętych.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Właśnie to najbardziej mieszkańców irytuje. Oczywiście przemawia to, że to nie jest samo to HCB, natomiast jak pokazano w telewizji jak w innych miejscach na świecie się to składowe, a jak u nas, to szczerze mówiąc przerażenie ogarnia.

Pani Małgorzata Szymańska - Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska

Absolutnie zgadzam się. Sposób magazynowanie tych odpadów na dziś jest niedopuszczalny i to się musi zmienić. Wymuszamy to na zakładzie. To się już zmienia, bo są przykryte te odpady i są usuwane sukcesywnie z placu.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dziękuję bardzo.

Pani Maria Małkowska - Członek Komisji

Proszę Pani słuchając tego i oglądając w TV, to uważam, że kontrola z Waszej strony była minimalna. Jeżeli jest taki zakład, to myślę, że co tydzień minimum powinien tam być pracownik z kontroli. Natomiast tutaj miasto wypowiedziało się i zdaniem władz Gdańska niezbędne jest wykonanie badań gruntu, wód i powietrza. Czy to zrobicie? To jest istotne moim zdaniem. To jest niedopilnowanie Waszych obowiązków względem Port - Service. Jest to rzeczywistość. Dla naszego życia jest to być, albo nie być.

Pani Małgorzata Szymańska - Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska

Przepraszam bardzo, ale nas obowiązuje ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, która mówi, że zakład nie może być kontrolowany więcej niż ... Mamy określoną ilość dni. W tej chwili w zagrożeniu życia i zdrowia, tą ilość zwiększamy. W związku z tym zakład Port - Service jest kontrolowany co miesiąc. Natomiast jeśli chodzi o jakość, to w tym tygodniu rozpoczęły się badania. Już są pobrane próbki gleby. Dzisiaj były pobierane próbki jakości powietrza wokół zakładu i pobierane były piezometry przez WIOŚ. Natomiast próbki jakości tych odpadów były robione w kontroli w kwietniu.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Rozumiem, że Państwo czuwają i jeżeli możemy prosić co jakiś czas o informację jak to wygląda, to bylibyśmy wdzięczni, jeżeli ktoś z Państwa mógłby do naszej Komisji przestać może informację z kontroli.

Pani Małgorzata Szymańska - Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska

Jeśli mogę prosić o zwrócenie się na piśmie.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dobrze.

Pan Krzysztof Wiecki - Członek Komisji

Tutaj Pan dyrektor Lorek powiedział, że na filtrach jest zamontowana jakaś instalacja, która automatycznie odcina, wyłącza piece i nie ma możliwości wydostania się szkodliwych substancji na zewnątrz. Rozumiem to wszystko, z tym, że właśnie ta instalacja nie odłączyła tych worków. To, co powiedziała Pani Szymańska, to mnie trochę uspokaja odnośnie tego, że nie wsiąka to w grunt. Mieszkam nie dalej niż kilometr od Port - Service i naprawdę tam ludzie są przerażeni tym, co może się wydarzyć. W Gdańsku jest największy procent chorób raka rakotwórczych. To jest jeszcze jeden z powodów, gdzie ta zachorowalność na raka może się zwiększyć. Troszkę nie mogę się z Panią zgodzić, z tym że nie może wywiewać. Jak to wszystko wyschnie to wiatr w tym, kierunku, w którym powieje, to wszystko rozwieje. Ale proszę mi powiedzieć - to pytanie do Pani z Urzędu Marszałkowskiego - jakie konsekwencje będą, czy jakie mogą być, dla dyrekcji, dla prezesa firmy Port - Service, za to jak kieruje tą firmą, że doprowadził do tego, że jest zagrożenie mieszkańców Gdańska, a w szczególności dzielnic najbliższej położonych?

Pani Elżbieta Żmijewska - Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku

Chciałam też powiedzieć, że jestem mieszkanką pobliskiego osiedla, jestem Przewodniczącą Rady Osiedla, więc jestem tym zainteresowana, bo mieszkam

na Przeróbce. Śledzę to nie powiem od ilu lat. Firma Port - Service istnieje chyba od lat 50, ale tym spalaniem zajmowała się jeszcze przed 2000 rokiem. Muszę powiedzieć, że określone zadania, które są zapisane są w przepisach ustawy. Jakie są sankcje dla dyrektora, to są sankcje karne, które może nałożyć tylko inspekcja, która po prostu kontroluje zakład. Chyba, że będzie to wynikało z innych przepisów, niż ochrony środowiska, bo jednak Marszałek ma możliwości. Może cofnąć pozwolenie, jeżeli kontrola będzie zakończona i wykaże, że zakład przekracza normy środowiskowe, to możemy cofnąć pozwolenie. Jak zakład nie będzie miał pozwolenia, to można wstrzymać działanie instalacji. Tak wyglądają sankcje w stosunku do firmy, a do prezesa to nie wiem, kary chyba mogą być nakładane, nie wiem czy są jeszcze jakieś możliwości, aby ukarać prezesa.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji
Prokuratura.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji
A jaka jest tam temperatura?

Pani Małgorzata Szymańska - Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska
Są dwie temperatury 1100 i 850. Są odpady, które są spalane w temperaturze 1100° i są spalane w 850°.

Pan Dariusz Słodkowski - Członek Komisji
Mam takie pytanie, bo była mowa o karach, a nie było pytania ile wynosily wysokości tych kar?

Pani Małgorzata Szymańska - Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska
900.000 i milion.

Pani Małgorzata Szymańska - Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska
Proszę Państwa, jeżeli chodzi o HCB, to sprawdzaliśmy kartę charakterystyki i jest to substancja, która jest nietlona, trudnopalna, nierozpuszczalna w wodzie. Także trudno, żeby to wywiewało i docierało do Nowego Portu. Nie ma takiej możliwości. Jedyne przypadki zaszkodzenia, to tylko przez połknięcie, bo ma działanie nowotworowe. Natomiast jeżeli chodzi o dzielnicę Nowy Port, to poza Port - Service jest jeszcze kilka zakładów przemysłowych jest Rafineria, GZNF, Siarkopol - są to zakłady, które emitują zanieczyszczenia i z całą pewnością przy dobrych wiatrach mogą się one dostawać na inne tereny. Natomiast jeżeli chodzi o jakość wypływających spalin z komina, to rzeczywiście jest monitoring stały i on bada standardy jakości powietrza, to nie znaczy, że całą tablicę Mendelejewa.

Pani Elżbieta Żmijewska - Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku

Niczego nie usprawiedliwiam, ale chciałam powiedzieć, że codziennie na Westerplatte przyjeżdżają wycieczki, każdy z nas z tego korzysta i widać jest, że jest tam całą masę odpadów, dym z komina zawsze leci i faktycznie czasami wyczuwalne są jakieś zapachy, ale kierunki wiatru w mieście są zachodnie lub południowo - zachodnie, więc kierowane są bardziej na morze. Powietrze w mieście jakoś się poprawia. W zakładach my będziemy pilnowali porządku,

ale proszę też zadbać o porządek na waszych podwórkach, bo odpady komunalne, to również jest ogromny problem.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dziękuję bardzo Pani Żmijewskiej za przybycie, dziękuję Państwu z Wydziału Środowiska z naszego Urzędu.

PUNKT 8.1

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Żabianka rejon ulic Pomorskiej i Gospody w mieście Gdańsku - druk nr 548

Druk nr 548 - Sprawa: BRMG-S.0006.111.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 31.05.2012r.)

Pani Ewa Semka - Biuro Rozwoju Gdańska zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przewodnicząca podziękowała za przedstawienie informacji i otworzyła dyskusję.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Proszę jeszcze tylko powiedzieć o najważniejszych sprawach, o uwagach.

Pani Ewa Semka - Biuro Rozwoju Gdańska

Chciałam jeszcze powiedzieć, że w tej koncepcji, która była pokazywana na tej wizualizacji, była to koncepcja zabudowy, która w świetle obecnych ustaleń planu w ten sposób nie będzie zrealizowana, ponieważ kiedyś w tym miejscu był planowany garaż wielopoziomowy, natomiast ustalenia planu nie dopuszczają takiej możliwości. Jest to wynik rozmów z Państwem. Jest ustalenie planu, że w odległości 50 metrów od zachodniej granicy planu dopuszcza się jedynie parkingi powierzchniowe. Gdyby miał powstać budynek garażu wielopoziomowego, musi powstać w odległości 50 m od granicy planu. Chciałam jeszcze powiedzieć, że koncepcja budynkowa, która może wydawać się dla Państwa kontrowersyjna jest tylko koncepcją, nie musi być absolutnie w tym kształcie zrealizowana. Jest to po prostu koncepcja, która będzie możliwa w sytuacji, gdyby właściciele tych obiektów handlowych dogadali się i zrobili jakąś wspólną koncepcję, wspólną zabudowę. Ten projekt planu absolutnie nie uniemożliwia jakby pozostania tutaj obecnych usług, ponieważ jest to zabudowa mieszkaniowo - usługowa. Usługi, które tam są, są zgodne z planem. Oczywiście celem tutaj było to, aby ta zabudowa wyglądała lepiej, aby była bardziej adekwatna do tak centralnego miejsca, stąd też takie koncepcje. Tutaj chciałabym się odnieść do uwag, które były wniesione do projektu planu. Tych uwag było dużo, pogrupowaliśmy je według tematyki. Generalnie, najbardziej kontrowersyjna sprawa, która była podnoszona w tych uwagach, była funkcja mieszkaniowa. Tutaj w uwagach mieszkańcy wnosili, o pozostawieniu wyłącznie funkcji usługowej o wysokości do 10 m do trzech kondygnacji. Twierdząc, że nowa funkcja mieszkaniowa na tym terenie wprowadzi bardzo wiele niedogodności, takich jak nieprzejezdność dróg w okolicy tego

terenu, zwiększy się deficyt miejsc postojowych, które występują na osiedlu, pogorszy się bilans w infrastrukturze społecznej, chodzi tutaj o miejsca w przedszkolach, szkołach itp. Tutaj chciałabym od razu na ten temat odpowiedzieć, że tak jak już wspominałam projektowana jest druga jezdnia na ulicy Gospody, jak również Droga Zielona, co pokazywałam na wcześniejszym slajdzie. Robiliśmy obliczenia, aby stwierdzić jak dużo samochodów nowych mieszkańców przybędzie w tym rejonie. I z tej analizy wynikało, że jeżeli w tym budynku może się pomieścić maksymalnie 160 mieszkań, co da około 390 osób, 100 wygeneruje około 25 pojazdów umownych na godzinę szczytu, co da około 5% przyrostu natężenia ruchu na ul. Gospody. Proszę zauważyć, że w tym rejonie jest kilka dużych osiedli wielorodzinnych, bo jest i osiedle Żabianka, Tysiąclecia itd. Tam jest w tej chwili wiele tysięcy mieszkańców, tutaj może przybyć około 400 mieszkańców, więc naprawdę wpływ tego ruchu na tę ulicę według tych wyliczeń, które były prowadzone nie będzie znaczny. Są pewne przeliczenia, do których wliczony jest przyrost tzw. pojazdów umownych i według tych wyliczeń liczone są te ilości do wszystkich planów. Także w ten sposób zostało to przeprowadzone. Następną sprawą, jeśli chodzi o pogorszenie bilansu w infrastrukturze społecznej - to tutaj należy powiedzieć, że osiedle Żabianka leży w jednostce urbanistycznej, w której z roku na rok spada liczba mieszkańców. W tej chwili była sporządzana na potrzeby tego planu analiza miejsc w szkołach i innych tego typu usługach, która wykazała, że istnieje w tej chwili dość duża rezerwa w dwóch zespołach szkół, które obsługują ten rejon i z tej analizy wynikało, że w dwóch zespołach szkół mogłoby się uczyć od 340 do 740 uczniów, w zależności od stopnia procentu zmianowości. Co oznacza, że szkoły te mogą obsłużyć dodatkowo co najmniej 5 tys. mieszkańców. Jest to bardzo istotna analiza, ponieważ w studium dla miasta Gdańska wskazano, że miasto powinno się rozwijać do wewnątrz, w tym celu aby wykorzystać istniejącą już infrastrukturę, między innymi infrastrukturę społeczną, również infrastrukturę drogową. Ponieważ tutaj w tym rejonie mamy drogi, które będą rozbudowywane, jest dobra komunikacja zbiorowa, jest i autobus i tramwaj, jest SKM. Jest to miejsce, które powinno być wykorzystane intensywniej i jest to zgodne z polityką miasta, która jest określona w studium. Było wiele uwag na temat wysokości projektowanego budynku, że taka wysokość zaburzy ład przestrzenny i oszpeci krajobraz, zacieni istniejący budynek. Na temat zacinienia już Państwu mówiłam, natomiast co do ład przestrzennego i kompozycji osiedla, to jest to częściowo kwestia gustu, ponieważ podnoszona przez Państwa negatywna ocena tego obiektu jest oceną subiektywną i trudno jest na ten temat dyskutować. Jednakże chciałam powiedzieć, że byłby to rzeczywiście znaczny dysonans, gdyby ten budynek był położony w otoczeniu zabudowy niskiej, natomiast w sąsiedztwie są budynki piętrowe, więc nie jest to aż taki dysonans w stosunku, do zabudowy, która na tym terenie istnieje. Dla przykładu chciałam powiedzieć, że w tym budynku przy Gospody 6 mieści się około 280 mieszkań, natomiast w tym budynku nowym może być około 160 mieszkań. Więc proszę zauważyć, że skala tego budynku nowego w stosunku do tych budynków, gdzie w każdym mieści się te powiedzmy 180-160 mieszkań, to nie jest to dysonans. Na temat lokalizacji parkingu wielopoziomowego i zjazdu na teren tej inwestycji od ul. Gospody już wcześniej Państwu powiedziałam. Również wielu mieszkańców wnosilo o to, aby pozostawić na tym terenie funkcję rekreacyjną a wręcz żeby ją rozszerzyć poprzez dosadzenie zieleni, urządzenie placów zabaw, po prostu aby ten teren stał się miejscem rekreacyjnym dla mieszkańców. Uwagi te nie zostały uwzględnione, ponieważ teren ten absolutnie nie nadaje się do celów rekreacyjnych, jest

on położony w strefie hałasu od tych dwóch ulic, przy skrzyżowaniu. Istotną sprawą jest to, że na zachód od tego budynku, gdzie jest ten cały duży ciąg pieszy, który prowadzi do przystanku SKM, ten teren, te wnętrza blokowe są w tej chwili bardzo zielone, są to rozległe zielone tereny, z ławeczkami, alejkami. Ten teren jest położony korzystnie bo jest osłonięty przez istniejącą zabudowę od uciążliwości komunikacyjnych tych ulic. Mieszkańcy i Państwo również obawiali się, że w wyniku uchwalenia planu zostaną zlikwidowane pawilony handlowe. Na ten temat również wcześniej mówiłam. Kwestionowali również Państwo zgodność projektu ze SLOW i ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego, omówiłam już te kwestie, że jesteśmy zdania, że plan jest zgodny zarówno z jednym jak i z drugim studium. Również obawiali się Państwo o spadek wartości swoich mieszkań. Tutaj muszę powiedzieć, że nie ma takich danych, aby można było jednoznacznie określić, czy nastąpi tutaj spadek wartości nieruchomości, ponieważ wartość nieruchomości jest zależna od tak wielu czynników, w ogóle od osiedla, od położenia w tym osiedlu, od dostępu do infrastruktury, od sytuacji finansowej miasta, państwa, obywateli. Nie możemy tutaj stwierdzić tego. W związku z tym nie chciałabym tutaj dyskutować, ponieważ nie ma argumentów, aby to dookreślić. Omówiłam uwagi powtarzające się.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dziękuję bardzo. Chciałam Państwu powiedzieć, że Rada Osiedla Żabianka - Wejhera - Jelitkowo - Tysiąclecia zajęła stanowisko w tym względzie i podjęła uchwałę i jest zdania, że należy utrzymać dotychczasową funkcję usługową, a nie mieszkaniową, podwyższyć sklep „Zatoka” o maksimum dwie kondygnacje. Nie będę tego wszystkiego czytała, ale to pismo mają również pozostali członkowie komisji, jak również rozszerzenie funkcji rekreacyjnej terenu poprzez realizację trawników, wytyczenie alejek, odnowienie deptaka. Jakby kłóci się to z tym, co Państwo z BRG przedstawili tutaj. Jako radna z Żabianki jestem zobowiązana słuchać głosu demokratycznie wybranej Rady Osiedla. Nie mniej chciałabym usłyszeć również od Państwa argumenty dlaczego chcielibyście tylko dwóch kondygnacji a nie więcej. Proszę Pani Szymańska.

Pani Małgorzata Szymańska - Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska, mieszkanka Żabianki

Może najpierw mam do Pani pytanie uzupełniające o tę drogę dojazdową, czy dobrze zrozumiałam, że przepisy mówią, że jeżeli nie ma drogi wytyczonej w planie, to droga istniejąca jest drogą służebną. Czy nie ma tutaj takiego niebezpieczeństwa, jeżeli te przepisy doprecyzowane nie znajdują się w planie? Na razie drogi dojazdowej nie ma i to nas martwi.

Pani Ewa Semka - Biuro Rozwoju Gdańska

Będzie na ul. Gospody.

Pani Małgorzata Szymańska - Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska, mieszkanka Żabianki

Ponieważ tak naprawdę my nie widzimy tam możliwości zorganizowania tego dojazdu dlatego, że tam jest skrzyżowanie, a dalej jest miejsce prywatne Pana Szydłowskiego, na którym na pewno Państwo nie będziecie mogli nic zrobić. Dlatego nie widzimy możliwości, a Państwo nie przedstawiliście żadnej propozycji, co pogłębia nasze przekonanie, że takiej możliwości nie można znaleźć. Proszę

Państwa chciałam tylko przypomnieć, że Pani zapewnia nas, w związku z komunikacyjną uciążliwością, która teraz istnieje, że Państwa zdaniem, ona po uruchomieniu Drogi Zielonej się zmieni. Jesteśmy absolutnie przekonani, że to się nie zmieni, ponieważ jest to przelotowa droga. Droga Zielona tak naprawdę daje możliwość dojazdu do Ergo Areny. W tej chwili te korki, które tworzą się na ul. Gospody nie są w żaden sposób związane z funkcjonowaniem Ergo Areny, tylko stanowią w tej chwili drogę dojazdową do Sopotu i to najkrótszą i to się nie zmieni. Proszę Państwa jeśli chodzi o stan jakości powietrza w swoich prognozach Państwo oparliście się na wynikach z 2006 r. o ile pamiętam. W każdym razie nie są to wyniki, które byłyby aktualne i miarodajne, ponieważ od 2011 roku od uruchomienia ul. Łokietka stan jakości powietrza na Żabiance diametralnie się zmienił, w tym rejonie. To samo dotyczy poziomu hałasu. Także nie były tutaj przedstawione wyniki aktualne, które dają obraz obecnej sytuacji. Dodanie tam funkcji mieszkaniowej przy tak dużej uciążliwości jaka istnieje obecnie, dla was to jest niewielka ilość mieszkań, dla nas bardzo dużo w tym rejonie, który jest przeciążony. Jeszcze jedno - Pani twierdzi, że jest to miejsce mało atrakcyjne dla mieszkańców na teren rekreacyjny, a będzie bardzo atrakcyjne dla mieszkańców, którzy będą tam mieszkali. Jeśli chodzi o miejsca w szkołach, to z tego, co się orientuję rejonizacja nie jest obowiązująca. Jesteśmy otoczeni dzielnicami bardzo licznymi, czyli Przymorze, Zaspą i jeżeli miejsc w szkołach u nas będzie zbywało, to naprawdę nie musimy dokwaterowywać mieszkańców poprzez budowę kolejnych bloków mieszkalnych. Z całą pewnością można liczyć na napływ uczniów z sąsiednich dzielnic. Jeśli chodzi o SLOW, to cały czas słyszę ze strony miasta, że jest to taka enklawa, czyli miejsce które jest wyłączone, którego te zapisy SLOW nie dotyczą. Proszę Państwa jest to miejsce ze wszystkich stron otoczone zabudową do 10 pięter. To nie jest żadna enklawa, to nie jest żadne miejsce wyłączone, ponieważ po drugiej stronie ul. Gospody, po drugiej stronie ul. Pomorskiej jak i w głębi są bloki maksimum do 10 pięter. To, że na ul. Rybackiej, czy w innych miejscach Żabianki znajdują się niższe bloki, to nie znaczy, że jest to miejsce doskonale przygotowane architektonicznie do zabudowy siedemnastopiętrowej.

Pan Zbigniew Hancewicz - mieszkaniec Gospody 2a

Proszę Państwa Biuro Rozwoju Gdańska ma jakąś dziwną metodę, że robi wrywki planów miejscowych, nie obejmuje planami całych obszarów jednostek planistycznych, tylko robi wygryzki. Przychodzi deweloper, stara się coś zbudować i wtedy na usługi jest Biuro Rozwoju Gdańska, które robi plan na ten wygryzek. I tutaj taka sama sytuacja korupcyjna zdarzyła, że deweloper wchodzi namawia, że on chce to mieć. Proszę Państwa w Gdańsku jest wiele takich przekładów, gdzie przychodzi deweloper i BRG na jego usługi robi plan miejscowy. W tym przypadku to miejsce jest częścią osiedla Żabianka ograniczonego ulicami Pomorską, Gospody, Rybacką i Subistawą. Na ten cały obszar w swoim czasie, w latach kiedy powstawała Żabianka, sporządzony był odpowiedni plan, który obejmował i bilansował wszystko, co tam się działo. W tej chwili BRG „kolonami dopycha” w tym miejscu dodatkowy budynek i tłumaczy, że będzie tylko 5% samochodów. To nieprawda wskaźnik samochodów w Gdańsku jest w tej chwili 460 na tysiąc mieszkańców, więc proszę sobie przeliczyć. Jeśli będzie 300 mieszkańców w tym nowym budynku, to przybędzie 150 samochodów. Jeśli chodzi o miejsca w przedszkolach, to ten budynek wygeneruje dodatkową ilość, bo na ogół do budynków wprowadzają się ludzie w wieku demograficznie produkcyjnym i wprowadzają nową ilość dzieci do

żłobków, przedszkoli i szkół. Następnie to wszystko musi być wykorzystane poprzez istniejącą infrastrukturę osiedla Żabianka. Nie zaprojektuje Pani dla tego wieżowca, ani przychodni rejonowej, ani żłobka, ani przedszkola, ani szkoły, tylko wszystko kolanami Pani chce dopchać do osiedla Żabianka. Proszę Panią przeczy Pani swoim własnym słowom, że nie można rekreacji zrobić, w takim razie gdzie mieszkańcy tego wieżowca, te 300 parę osób będzie miało rekreację? W osiedlu istniejącym z jakiej racji? To osiedle ma swoich gospodarzy. Skoro robi Pani ten budynek, to proszę wygospodarować miejsce na rekreację dla tego budynku i oczywiście na miejsca postojowe. Stwierdzam, że plan miejscowy jest sporządzony zupełnie nieprofesjonalnie.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dziękuję bardzo. Zgadzam się z Panem, że na Żabiance powinno być więcej terenów zielonych, bo tam jest naprawdę duże zagęszczenie mieszkań przez intensywność budynków. Natomiast jeżeli chodzi o sprawy planistyczne, to muszę Panu powiedzieć, że gdyby prezes Spółdzielni złożył wniosek o opracowanie planu całej dzielnicy, to na pewno do całej dzielnicy przystępowałyby się. Po prostu wnioski są konsumowane, a tutaj tak wypadło, że przez inwestora. Mam nadzieję, że Pana prezesa Spółdzielni przekonam przy okazji, żeby jednak ten wniosek złożył, tak jak Spółdzielnia Mieszkaniowa osiedla Młodych złożyła i mają całą swoją spółdzielnię objętą planem zagospodarowania przestrzennego. Zgadzam się, że tylko wtedy polityka miejsc postojowych, miejsc rekreacyjnych, ilości usług i mieszkań będzie prawidłowa. Tu się zgadzam.

Pan Krzysztof Sosnowski - mieszkaniec Żabianki

Co do Pani dygresji na temat miejscowego planu zagospodarowania osiedla Żabianka, to może w świetle tego, co tutaj się dzieje, może pozostawmy ten temat, bo budzi to wielką groźbę. Podejdę do tego miejscowego planu zagospodarowania, który macie Państwo radni, wybrani przez nas, dzisiaj zaopiniować i zwracam jeszcze raz uwagę, że to nie jest koncepcja. Mówimy o miejscowym planie, a nie koncepcji. Pani Ewa Semka jako architekt prowadzący wspomniała, że mogą być realizowane różne koncepcje. „Jak królik z rękawa” okazało się, że tego już nie będzie. Tego, czyli to co miało być w tym miejscu, to jest garaż. Tak nawiasem, jeżeli ktoś przez kilka lat opracowuje coś takiego, taką mapkę terytorialną i jednocześnie wspomaga się jakimiś planami, wizjami i innymi malunkami, to chcę się zapytać - proszę wrysować to tutaj. Bo to, co tutaj jest obecna zatoka, obecnie Biedronka, ma być jakaś pierzeja - gdzie ona będzie? Miał być garaż, rzekomo w październiku była mowa o tym, że będzie odstonięte o 50 metrów. Dzisiaj usłyszeliśmy, że tego garażu już nie będzie. Mają być jakieś ciągi. To co jest najważniejsze dla nas z punktu widzenia tych inwestycji, to jest dokuczliwość tego miejsca dla obecnych mieszkańców. Zakładając, że powstanie ten budynek, że będzie jakaś pierzeja, która przeciągnie magnez, bo po to się ją buduje, żeby pojawili się klienci, to możemy z góry założyć, że pominęli Państwo jeden zasadniczy aspekt. A mianowicie tych którzy przyjadą, żeby coś kupić, zjeść, albo nie wiadomo co, bo będzie pierzeja, która będzie miała przeznaczenie na funkcje usługowo - handlowe. Jeżeli teraz wrysujemy te powiedzmy 3 elementy, uwzględniając sytuację Pana Szydłowskiego, a słyszeliśmy, że tutaj ma powstać również hotel, o którym Pani nic nie powiedziała, więc jak rozumiem, to jest kompletnie nieaktualne? Jeżeli teraz na to nałożymy siatkę dróg, które Pani kompletnie pominęła! Mamy zamknąć ulicę

Gospody, że straż nawet nie wjedzie, pogotowie nie wjedzie, szlaban postawimy? Pamiętam jak na spotkaniu wypowiadał się Pan z ZDiZ i pokazał jakąś koncepcję dojazdu od ulicy Gospody, ale później, po naszych komentarzach bardzo szybko się z tego wycofał, bo to nie miało żadnych racjonalnych podstaw. Jest to największy problem tej Państwa koncepcji. Tego tutaj nie widać i tego tutaj nie ma, a mieliście Państwo czas od 2008 r., bo cała koncepcja pojawiła się z chwilą, gdy ktoś za pieniądze wykonał koncepcję. To się urodziło w 2007 r. - 5 lat temu. To, co zrobiliście teraz to są tylko modyfikacje. Nic się nie zmieniło. To jest zastanawiające. To zaciemnienie, to darujcie sobie Państwo, bo jest to żałosne. Oczywiście ma to jakieś znaczenie, ale to nie jest najważniejszy argument. Niech Pani sobie wyobrazi imprezę, która jest organizowana w Ergo Arenie w piątek, czy w sobotę - tu po prostu nie ma miejsca. Jak Państwo to sobie wyobrażacie? Co zrobicie z tymi miejscami parkingowymi dla tych Państwa, którzy tu wykupią mieszkania i dla tej pierzei handlowej?

Pan Andrzej Malinowski - mieszkaniec Gospody 6

Szanowna Pani. Rozmawiamy na ten temat ponad dwa lata. Wysłuchaliście nas i dalej pchacie jeden plan. Nie ma żadnej alternatywy. Jesteście głusi na głos mieszkańców. W związku z powyższym, że słowo zapisane jest dowodem w sprawie, na posiedzeniu Komisji Rozwoju Miasta 22 września 2008 r. przy omawianiu SLOW dyrektor na stronie 19 stwierdził: tereny wyłączone z wysokich budynków, między innymi znajduje się Żabianka. W związku z powyższym stawiam wniosek do Komisji, aby ten zapis z tego protokołu znalazł się w opinii, w uzasadnieniu odrzucenia tego wniosku, bo on jest bezzasadny. Pytanie również zachodzi kto i kiedy ten odcinek ziemi wyjął z granic Żabianki? Pani stwierdza na jakiej podstawie, kiedy i kto podjął decyzję, że Żabianka jest dopuszczona do wysokiego budynku, skoro przy omawianiu SLOW Wasz dyrektor stwierdził, że tutaj nie będzie wysokiego budynku?

Pan Józef Nałęcz - mieszkaniec Żabianki

Zacytuję Pana Prezydenta Miasta - „wysokościowce, takie obiekty są potrzebne ale o ich lokalizacji powinna zdecydować publiczna debata, a w jej konsekwencji konsensus, a nie autorytatywne decyzje władz”. Jeszcze jedno zdanie: „Nie Prezydent, nie Rada, nie debata, warsztaty, tylko Gdańszczanie powinni zdecydować o kształcie miasta. Teraz, później i za lat 20”. Proszę Państwa, co z tego pozostało? Można sobie dopowiedzieć, co z tego pozostało. Najpierw się powinno budować drogi, przebudować to niedrożne skrzyżowanie, na którym stoją długie korki samochodów w normalnym czasie, już nie mówię o imprezach w Ergo Arenie. Nie powinno się planować zabudowy, tylko przede wszystkim drogi pobudować, a później pomyśleć o zabudowie. Jeżeli tego się nie zrobi, to zrobicie nam Państwo drugą ul. Słowackiego. Jeszcze niedawno robiliście tam Państwo lokalizację budynków, a teraz trzeba wydawać miliony, żeby przebudować tą drogę i to samo będzie jak powstanie Droga Zielona. Na jakiej podstawie przejęliście prywatny teren naszych spółdzielców. Wykupiliśmy go dwa, czy trzy lata temu, a teraz bierze się go pod zabudowę, nie pytając nikogo? Jaka to jest działalność? U Państwa tylko rolę gra pieniądz, a nie dobro mieszkańców.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji
Dziękuję bardzo.

Pani Małgorzata Szymańska - Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska, mieszkanka Żabianki

Przepraszam tylko w uzupełnieniu jedno zdanie. Proszę Państwa chciałam do Państwa radnych się zwrócić - po pierwsze z planu czytam, że 60% terenu ma być przeznaczone pod zabudowę. Rzeczywiście ten rysunek, na co Pan Sosnowski zwrócił uwagę, to wielkość zabudowy w stosunku do powierzchni działki budowlanej objętej inwestycją maksymalnie 60%. To, co zostało przygotowane do zatwierdzenia dla Państwa, to jest dokumentacja niekompletna w mojej ocenie. Na rysunku, to jest 1/5 tego terenu, a nie 60%. To, co Pan cytował i to, co Pan Piskorski tutaj mówił 406 negatywnych opinii od kilkuset mieszkańców Żabianki. Prosimy Państwa o uwzględnienie tych głosów.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji
406, to mówi Pani o opiniach negatywnych SLOW?

Pani Małgorzata Szymańska - Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska, mieszkanka Żabianki

Tak.

Pani Ewa Kałęka - mieszkanka Żabianki

W uwagach była poruszana też sprawa zalewania. Pani Semka mówiła wiele razy, natomiast o sprawie zalewania ul. Gospody nie było mowy. Ostatnio nie było deszczów, ale wcześniej w czasie deszczu ul. Gospody jest zalewana i wydaje mi się, że powinna być przynajmniej odpowiedź na tą uwagę, co się zmieni, żeby ta ulica nie była zalewana. Zwiększenie zabudowy zwiększy możliwość zalewania tej ulicy. Do Pani Semki - na poprzednim naszym spotkaniu na Komisji Rozwoju była mowa, że pierzeje mają zabezpieczyć przed nadmiernym hałasem. Chciałabym dowiedzieć się czegoś więcej na ten temat, nikt nam tutaj nie gwarantuje. Czas trochę więcej powiedzieć o tym hałasie, bo dane są już nieaktualne. W tej chwili zbudowanie wieżowca przez inwestora nie da nam zabezpieczenia przed tym hałasem, tylko te pierzeje, ale o nich nie wiemy nic więcej. Zabudowa ma być do 20 m na tym terenie, to też jest dla nas za mało informacji. Jeżeli inwestor zdecyduje się zbudować tylko wieżowiec, nic nie będzie nas zabezpieczać przed tym hałasem. Odnośnie jakości dokumentacji, mam ogromną prośbę do radnych, którzy niebawem będą głosować - przecież dokumentacja opiera się na tak nieprawidłowych wielkościach, nie może nie być przeszkodą.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Ma Pani rację, ale czekamy na wyjaśnienia Biura Rozwoju.

Pani Ewa Kałęka - mieszkanka Żabianki

Chciałabym, aby ta dokumentacja została zrobiona porządnie. Czas najwyższy, aby te plany opierały się nie na jakiś sufitach, tylko rzeczywiście na danych aktualnych i żeby one nie były tyłem do mieszkańców. Żeby ten plan był nie dla inwestora, a raczej dla nas.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Tak to jest bardzo ważne pytanie do BRG.

Pani Ewa Kałęka - mieszkanka Żabianki

Jeszcze akurat jedno pytanie do Pani Chmiel - jest Pani radną z naszego okręgu więc bardzo chciałabym, aby Pani nam przedstawiła poprzednią Pani wersję, że wieżowce nie powinny stawać w pojedynkę. Jest taki protokół z „Burzy mózgów”, gdzie jest taka adnotacja. Dlaczego teraz jest Pani za nami tylko dlatego, że jest Pani z naszego terenu, ale tak naprawdę nie widzi Pani nic złego w zbudowaniu tego wieżowca? Bardzo proszę o odpowiedź.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Uważam, że mają Państwo dużo racji. To po pierwsze. Nie wiem, czy wszyscy Państwo wiedzą, że jestem przeciwna tej zabudowie i tak będę też głosowała. Ale będę tak głosowała głównie dlatego, że jestem radną z tej dzielnicy i moim obowiązkiem jest słuchanie rady osiedla, demokratycznie wybranej. Skoro Rada Osiedla podjęła uchwałę o takim zakresie i o takich ograniczeniach, w związku z tym muszę się dostosować, niezależnie od tego, co uważam jako architekt. Jako architekt prywatnie mówię, że uważam że taki budynek, jak wieża Leszka Białego nie szkodzi wiele, również tutaj. Ale to nie mnie decydować, o tym, co Państwo chcą mieć pod swoimi oknami. Będę głosowała tak, jak Państwo uważają za słuszne, ponieważ to Państwo tam mieszkają, Państwo wybrali radę osiedla i jako radna jestem zobowiązana słuchać Państwa głosu.

Pani Ewa Kałęka - mieszkanka Żabianki

Przepraszam, ale nie dostałam odpowiedzi na pytanie - dlaczego uważała Pani w 2007 r., że wieżowce w pojedynkę nie powinny stawać?

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Tak. Jeżeli projektujemy, to uważam, że wieżowce zgrupowane są formą urbanistyczną - tak nas uczono - do zaakceptowania jeżeli chodzi o ład przestrzenny, natomiast wieżowce pojedyncze są jakby obcym ciałem w uporządkowanej przestrzeni. Natomiast są od tego wyjątki, np. konieczność zaakcentowania jakiejś trasy, konieczność zaakcentowania jakiegoś ważnego punktu w mieście. Taki akcent się stosuje. Nie mówię, że w tym wypadku tak jest. Odpowiadając Pani na pytanie, że w tym wypadku jest tam tak wiele dużych budynków, że ten budynek byłby jako jeden z wielu. Nie mniej będę głosowała, tak jak powiedziałam, tak jak Państwo sobie życzą.

Pani Ewa Kałęka - mieszkanka Żabianki

Czy jest konieczność stawienia tutaj jakiejś dominanty? W pobliżu mamy Ergo Arenę i myślę, że wystarczająco.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Przyznaję Pani rację, że te 17 pięter, to może nie, ale do wysokości 6-8 Gospody. Ale to jest zupełnie na marginesie. Proszę Pan Prezes.

Pan Dariusz Petrowski - Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Żabianka

Postaram się naprawdę krótko. To jest kolejne spotkanie, na którym poruszamy te same tematy i zadajemy dokładnie te same pytania, uzyskujemy te same odpowiedzi. Czy przyszliśmy tutaj rozmawiać na temat pytań, które już padły i odpowiedzi, które już były? Tak naprawdę nie. Jest procedowany miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, całym problemem w tym procedowaniu jest to,

że w trakcie procedowania przewija się wokół tego planu koncepcja, która została przez kogoś kiedyś wykonana i jest wrzucona w ten mpzp. Jednym z elementów jest ten nieszczęsny wysokościowiec, o którym mowa. Tutaj coś stoi chyba na głowie, bo jeżeli Biuro Miasta Gdańska proceduje sprawę związaną z mpzp, to dziwnym trafem najbardziej skupia się na koncepcji, która miałaby być wykonana, a nie na mpzp. Przecież w innym zupełnie klimacie spotykałibyśmy się, gdyby była mowa o mpzp, a nie o koncepcji jakiegoś wysokościowca. Jeżeli radni, którzy są dzisiaj obecni na posiedzeniu komisji, są wybrani przez mieszkańców, mają mandat od mieszkańców i słuchają głosu mieszkańców, to jestem właściwie spokojny o rozstrzygnięcie tego głosowania. Powinienem być. Ale niestety doświadczenia wskazują, że głos mieszkańców się liczy tylko wtedy, kiedy ten mieszkaniec przychodzi do urny i wrzuca swoją kartę wyborczą. Później jest już tylko złem koniecznym. My dzisiaj liczymy na to, że w końcu ta zależność zostanie odwrócona, że skoro tyle osób jest zaangażowanych w ta sprawę, osób bezpośrednio związanych z miejscem, o którym mówimy, którzy wyrażają negatywną opinię na temat mpzp. Nie mówimy o wysokościowcu, nie mówimy o koncepcji, tylko mówimy o mpzp w którym wpisano zabudowę mieszkaniową i wysokość do 60 m. Nie mówimy, że nie chcemy tam wysokościowca i nie chcemy tej koncepcji. My jako mieszkańcy skupiamy się na mpzp i mówimy, że w tym planie nie powinna być dopuszczona zabudowa mieszkaniowa. I nie ważne, czy 18 - piętrowa, 11 - piętrowa, czy 3 - piętrowa, tylko po prostu, w tym miejscu, które jest tutaj wskazane w mpzp, aby przewidywał zabudowę handlowo - usługową. Bez mieszkaniówki. Jeżeli ten element zostałby spełniony, to reszta jest prosta. Problem polega na tym, że BRG na siłę forsuje mpzp, który będzie przewidywał zabudowę wysoką. Mało tego w międzyczasie powstał SLOW. Państwo wysłuchaliście co mieli do powiedzenia mieszkańcy. Według procedur, które obowiązują przy sporządzaniu planu, zostały zgłoszone wnioski, opinie itd. Kuriozalny jest fakt, że 100% wniosków zgłoszonych przez mieszkańców zostało odrzucone. Oczywiście możemy uznać, że ze względów urzędniczych, a więc osoby, która z urzędu zajmuje się procedurami, te wnioski są do odrzucenia, bo prawo pozwala, przepisy pozwalają. Ale pozostaje jeszcze coś takiego jak czynnik ludzki. Nasza dyskusja z BRG właściwie powinna się skończyć. Jeżeli mamy z kimś rozmawiać, to z kimś, kto na procedury spojrzy jeszcze z ludzkiego punktu widzenia. Mówię tutaj o radnych, którzy reprezentują mieszkańców. Proszę Państwa liczymy tylko na jedno - że Państwo będziecie głosowali przeciwko takiemu planowi, Państwo, których my jako mieszkańcy wybraliśmy i którzy nas reprezentują. Naprawdę w tej sprawie chyba już wszystko zostało powiedziane, ale istotą tego zagadnienia jest to, że wszystko jest w rękach radnych. To radni podejmą decyzję, która będzie skutkowałą na przyszłość.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dziękuję bardzo Panie prezesie.

Pani Ewa Semka - Biuro Rozwoju Gdańska

Zacytuję dokładny zapis planu: „wielkość powierzchni zabudowy w stosunku do powierzchni działki budowlanej objętej inwestycją maksymalna 60%”. To nie jest do powierzchni całego obszaru planu, tylko do działki budowlanej objętej inwestycją.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Która to jest działka budowlana objęta inwestycją? Proszę pokazać gościom.

Pani Ewa Semka - Biuro Rozwoju Gdańska

Może pokazałabym tutaj sytuację własnościową. Może koleżanka.

Pani Irena Romasiuk - Biuro Rozwoju Gdańska

Chciałam tylko wyjaśnić, bo chyba nastąpiło nieporozumienie. To, co widzicie Państwo na rysunku planu, to nie jest zabudowa planowana, tylko jest to podkład mapowy, na którym jest po prostu odwzorowany plan istniejący. Ponieważ nie wrysowujemy budynków planowanych w ramach ustaleń planu, tylko pokazujemy ustalenia planu na podkładzie mapowym. Natomiast wydzielony liniami podziału wewnętrznego obszar na środku, jest po prostu obszarem, w którym dopuszcza się zwiększona wysokość do 60 m. Dlatego Pani się wydaje, że ta zabudowa, która jest na mapie na rysunku planu pokazana, to jest mniej niż to, co ustala plan, ale to nie jest pokazana zabudowa, tylko treść mapy z istniejącym zagospodarowaniem.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dziękuję. Proszę Panią Semkę o odpowiedź na dalsze zarzuty, które padły ze strony mieszkańców.

Pani Ewa Semka - Biuro Rozwoju Gdańska

Chciałam powiedzieć, że są tak różne własności, że np. gdyby właściciel tej działki zamierzał realizować zabudowę, to tutaj może mieć 60%. Gdyby tutaj na tych działkach, które są wskazane, które są innego właściciela, byłoby maksymalnie 60%. Był często poruszany temat uciążliwości komunikacyjnej, niedrożności układu drogowego od ul. Gospody. Już wcześniej mówiłam i jest to Państwu wiadome, że planowane tutaj było, dawno były plany, które wskazywały na to, że powinna powstać druga jezdnia ul. Gospody, to znacznie zwiększyłoby przepustowość. Państwo właściwie powinni wnioskować o to, aby ten problem został w ten sposób rozwiązany. Natomiast jeżeli chodzi o niewskazanie konkretnego wjazdu, konkretnej obsługi komunikacyjnej tego terenu, co Państwo podnosili, że jest to jakiś błąd, to chciałabym wyjaśnić, że w planie miejscowym musi być wskazany dojazd i sposób dojazdu obsługi komunikacyjnej terenu, który został zapisany w planie w sposób następujący: dostępność drogowa od ul. Gospody poza obszarem planu poprzez zjazdy ustalone przez zarządcę. Nie ma obowiązku wskazania strzałką konkretnego wjazdu. Owszem taka sytuacja bywa w niektórych planach wskazywana, wtedy ten zjazd jest bardzo ściśle ustalony. W tej sytuacji jest tutaj pewna dowolność dla ewentualnych przyszłych inwestorów na tym terenie, aby w momencie sporządzania projektu zagospodarowania dla tej inwestycji uzgodnili z zarządcą drogi - ZDiZ - gdzie ten zjazd może być. Również nie pokazujemy w planie konkretnych budynków, bo oznaczałoby to, że projektujemy już zabudowę, która tak ma powstać. To nie jest przedmiotem planu. Plan ma pokazać docelową funkcję obszaru, zasady. Były też uwagi na temat stanu powietrza i nieaktualności badań. Nie omawiałam wszystkich uwag, które były wniesione do planu, nie z tego powodu, że chciałam coś ukryć, tylko z racji braku czasu i tego, aby wybrać te główne, powtarzające się. Natomiast teraz zacytuję Państwu, przynajmniej najważniejsze fragmenty, ponieważ taka uwaga wpłynęła do projektu planu, została rozpatrzona i w uchwale o uchwaleniu planu znajduje się odpowiedź. Na obszarze objętym projektem planu i w jego sąsiedztwie do 1 km nie

są zlokalizowane punkty monitoringu zanieczyszczeń powietrza. Natomiast do 2006 roku w jego sąsiedztwie znajdował się punkt pomiarowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej zlokalizowanej przy głównym ciągu komunikacyjnym na ul. Chłopskiej. Aktualnie najbliższy punkt położony jest w Sopocie przy ul. Pod Płowcami. Autorzy prognozy opierali się na tych danych, które były możliwe do osiągnięcia i najbardziej reprezentacyjne dla tego obszaru. Również ocena warunków akustycznych została wykonana w oparciu o mapy akustyczne i mapy te są aktualizowane co pięć lat. W związku z tym również nie można powiedzieć, że w tym bieżącym roku, kiedy plan jest sporządzany mamy najaktualniejsze dane. Po prostu takie dane jakie są wykonywane, takimi projektanci dysponują i w ten sposób sporządzają prognozę. Były też uwagi na temat szkół. Podnosili Państwo, że nie ma rejonizacji, że nie ma potrzeby nowych mieszkańców, bo te szkoły i tak będą obciążone. Wiadoma jest jednak sytuacja, że w dzielnicach południowych, gdzie nie ma szkół albo gdzie jest jedna szkoła po prostu jest nadmiar dzieci. Dzieci uczą się w złych warunkach, ponieważ jest duża zmienność i jest to niekorzystne. Chciałam wspomnieć jeszcze o SLOW. Były uwagi, że obszar wyłączony jest tak naprawdę obszarem Żabianki i nie powinien być wyłączony. Chciałam tutaj powiedzieć, że jako osiedle Żabianka zakreślony jest obszar pomarańczowy i jakby jest to z definicji obszar o bardzo zdefiniowanej strukturze przestrzennej, o zdefiniowanej urbanistyce, wyraźnej kompozycji przestrzennej. Zresztą jest również tutaj sprawa własności, ponieważ własność spółdzielni Żabianka, również tutaj się kończy. Ten obszar, cała kompozycja osiedla Żabianka, są to budynki w ten sposób zbudowane jak gdyby otwarte w kierunku SKM. Te budynki, które są wzdłuż ulic Pomorska i Gospody tworzą taką barierę, która w odczuciu projektantów jest zamknięciem i granicą osiedla Żabianka. Natomiast ten obszar i wiele innych obszarów, które widać na tym slajdzie, które nie mają tej jednorodnej struktury przestrzennej, nie są takim obszarem, który w sposób bardzo wyraźny kompozycyjnie przynależy do tych osiedli.

Pani Irena Romasiuk - Biuro Rozwoju Gdańska

Były zarzuty, że robi się plany pod deweloperów. Chciałam powiedzieć, że właśnie deweloperzy budują to miasto, proszę się rozejrzeć wszystko budują deweloperzy i to deweloperzy budują nie tylko mieszkaniówkę, ale też usługi. Jeśli chodzi o lokalizację obiektu wysokościowego i tych usług, które tutaj są, to jest to miejsce węzłowe, które się powtarza. W miejscach węzłowych buduje się właśnie jakieś akcenty. To, że jest to obiekt wysokościowy, to nie znaczy, że tam ma być mieszkaniówka. Funkcja mieszkaniowa może być w obszarach tego planu, takich które mają korzystniejsze warunki akustyczne, ponieważ wszystko zależy od tego jak się ukształtuje ta zabudowa. To, że nie ma siatki dróg narysowanej na rysunku planu, to nie jest wadą tego planu, tylko można powiedzieć zaletą. Ponieważ pozwoli inwestorowi w sposób elastyczny zrealizować swój zamiar inwestorski i nie naraża miasta na odszkodowania z tytułu lokalizacji dróg publicznych. To jest zbyt mały obszar, żeby drogę publiczną tutaj lokalizować. Jeśli chodzi o funkcję rekreacyjną. Państwo chyba sobie nie wyobrażacie, żeby teraz ta funkcja usługowa, która tutaj występuje była zlikwidowana na koszt lokalizacji jakiegoś parku, czy innej funkcji rekreacyjnej, bo jest to mało prawdopodobne. Jedyna możliwość, to jest przekształcenie tego w inną funkcję komercyjną. Natomiast funkcja mieszkaniowa, oczywiście będzie musiała w swoim obszarze zabezpieczyć minimalny udział takiej zieleni, która jest charakterystyczna dla funkcji mieszkaniowej, podobnie jak to jest na Państwa osiedlu na Żabiance. Jeśli chodzi

o zalewanie deszczem, to ustalenia planu nie gwarantują tego, że zostanie wykonana prawidłowo instalacja odwodnienia itd. Nie mniej jednak to, że się nie realizuje czegoś zgodnie ze sztuką, albo zgodnie z przepisami, to nie powód, żeby nie próbować uchylać planów. Powinno być wszystko zrobione zgodnie z przepisami. Zapewnia się do układu odwodniowego, do kanalizacji deszczowej odprowadzenie wód opadowych i tak powinni poszczególni właściciele i inwestorzy realizować swoje inwestycje. Jeśli chodzi o zabezpieczenie budynku przed hałasem, to w ustaleniach planu są wpisane zabezpieczenia przegród akustycznych, czyli odpowiedniej odporności akustycznej okna, która w lepszym stopniu zabezpieczy przed hałasem, niż np. gdyby był to teren otwarty, rekreacyjny, gdzie ten hałas zlewałby się. Jeśli chodzi o ochronę akustyczną Państwa budynków należących do spółdzielni, to każda zabudowa, która tam powstanie, a szczególnie zabudowa np. do 20 metrów będzie Was odgradzała od skrzyżowania. Teraz macie otwarty widok na skrzyżowanie, ale też otwartą drogę dla hałasu, który też uderza w elewację budynku spółdzielni. Może tam powstać np. bardzo ładna zabudowa z zielenią we wnętrzu, może być również w formie kwartału. To, że są możliwości zabudowy do 20 m, możliwość zabudowy na fragmencie do 60 m, to nie znaczy, że tak powstanie. To, że jest możliwość powstania zabudowy mieszkaniowej, też nie znaczy, że tak powstanie, bo może się okazać, że zamiast zabudowy mieszkaniowej tam powstanie np. hotel. Słyszysz się teraz, że jest duże zapotrzebowanie na miejsca hotelowe, ze względu na funkcjonującą Ergo Arenę. Plan daje możliwości, nie pokazuje maksymalnych. Nie mówi o tym, co ma być, tylko o tym co może być.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji
Proszę jeszcze Pan Wiecki.

Pan Krzysztof Wiecki - Członek Komisji

Pani Przewodnicząca. Jest o czym mówić, natomiast nie ma co podnosić kolejnych argumentów. Mieszkańcy podnieśli tyle argumentów, że nic nowego nie można powiedzieć. Chciałem się tylko zwrócić, bo mieszkańcy złożyli cały szereg uwag. Chciałem się zapytać, bo mówiła Pani o różnych danych, na podstawie których sporządzany był ten plan, chodziło o poziom hałasu, przepustowość ulic i tak jak mówiła pani Szymańska, to wszystko było robione jakiś czas temu. Dzisiaj już jest to nieaktualne, w międzyczasie została wybudowana Ergo Arena, kiedy będzie ta droga, która będzie do Grunwaldzkiej prowadziła nie wiadomo. Jak będzie zbudowana, to będziemy wówczas rozmawiali. Pamiętam jak przed Mistrzostwami miał być tunel pod Wisłą, a jeszcze nawet go nie zaczęliśmy, a za chwile Mistrzostwa. Przed chwilą mówiła Pani o tym, że nie wiadomo jak to będzie wyglądało, bo ten budynek, który jest projektowany będzie wybudowany, nie będzie tego uderzenia hałasu na budynek ul. Pomorskiej. W takim razie chcę się zapytać, co z tymi mieszkańcami budynku, który tam jest planowany, a zostanie wybudowany - czy oni nie będą mieli hałasu? Przypominam, że jakiś czas temu nasza komisja postawiła wnioski, gdy był procedowany mpzp dla Owczarni, aby na jednym z tamtych terenów dopuścić zabudowę mieszkaniową. Prezydent nie zgodził się z naszą opinią. Wtedy było to w linii prostej od Obwodnicy ponad 100 m, gdzie po drodze jest las, są wzgórza, są działki i dla tego terenu hałas był za duży. Tutaj mamy budynek kilkadziesiąt metrów od ulicy Pomorskiej i tutaj nie będzie hałasu. Nie wiem jakiś cud się zrobił? W związku z tym, że ten plan jest oparty na takich podstawach, a nie innych tzn. stare dane - Pani Przewodnicząca

wnioskuje o to, aby ten stary plan wycofać z naszego opracowania i cofnąć go do BRG aby opracowali tak ten plan, bo nie da się zrobić tak, aby wszyscy byli zadowoleni, ale nie może być taka sytuacja, że mieszkańcy złożyli uwagi, te uwagi są rozpatrywane i wrzucone do segregatora. Dziękuję.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

W związku z tym poddaję pod głosowanie wniosek Pana Wieckiego.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem Pana Wieckiego nad zniesieniem tego planu z porządku obrad komisji.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - 1 głosem „za”, przy 4 głosach „przeciw” - negatywnie zaopiniowała wniosek Pana Wieckiego.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

W związku z tym przechodzimy do głosowania.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - 3 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” - pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (druk nr 548).

Opinia nr 29-8/178-49/12

PUNKT 8.2

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Górna rejon ulic Dickmana i Bitwy Oliwskiej w mieście Gdańsku - druk nr 547;

Druk nr 547 - Sprawa: BRMG-S.0006.110.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 31.05.2012r.)

Pani Ewa Semka - Biuro Rozwoju Gdańska zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przewodnicząca podziękowała za przedstawienie informacji.

Głosów w dyskusji nie było.

Przystąpiono do głosowania nad zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 4 głosami „za” - pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 547).

Opinia nr 29-8/179-50/12

PUNKT 8.3

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Krakowiec - Górki Zachodnie w rejonie ul. Przetom w mieście Gdańsku - druk nr 549;

Druk nr 549 - Sprawa: BRMG-S.0006.112.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 31.05.2012r.)

Pani Agnieszka Różga - Micenin - Biuro Rozwoju Gdańska zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przewodnicząca podziękowała za przedstawienie informacji.

Głosów w dyskusji nie było.

Przystąpiono do głosowania nad zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 4 głosami „za” - pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 549).

Opinia nr 29-8/180-51/12

PUNKT 8.4

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Zabornia rejon ulicy Olchowej na południe od ulicy Kartuskiej w mieście Gdańsku - druk nr 558;

Druk nr 558 - Sprawa: BRMG-S.0006.121.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 31.05.2012r.)

Pani Krystyna Ochocińska - Biuro Rozwoju Gdańska zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przewodnicząca podziękowała za przedstawienie informacji.

Głosów w dyskusji nie było.

Przystąpiono do głosowania nad zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - jednogłośnie 4 głosami „za” - pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 558).

Opinia nr 29-8/181-52/12

PUNKT 9

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr VII/62/1 Rady Miasta Gdańska z dnia 17 lutego 2011 roku o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Oliwa Górna rejon ulic Kościerskiej i Bytowskiej w mieście Gdańsku - **druk nr 550**

Druk nr 550 - Sprawa: BRMG-S.0006.113.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 31.05.2012r.)

Pani Ewa Semka - Biuro Rozwoju Gdańska zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przewodnicząca podziękowała za przedstawienie informacji.

Głosów w dyskusji nie było.

Przystąpiono do głosowania nad zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

*Komisja - **jednogłośnie 4 głosami „za”** - pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 550).*

Opinia nr 29-8/182-53/12

PUNKT 10.1

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Kiełpinek - rejon ulicy Przytulnej i trasy W-Z w mieście Gdańsku - **druk nr 551;**

Druk nr 551 - Sprawa: BRMG-S.0006.114.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 31.05.2012r.)

Pani Agnieszka Ostrzycka - Biuro Rozwoju Gdańska zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przewodnicząca podziękowała za przedstawienie informacji i otworzyła dyskusję.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Chciałabym teraz wysłuchać mieszkańców, którzy kilka razy zgłaszali się do mnie w tej sprawie.

Pan Andrzej Szewczyk - mieszkaniec

Chodzi o ten teren. Kiedyś cała ta działka była nasza, dość długo byliśmy jej właścicielami. Zostało to za grosze wzięte pod ul. Armii Krajowej. Był to jeszcze czas, gdzie nie wykupywano po cenach rynkowych, tylko po cenach groszowych.

Zostaliśmy z tą działką i obok idzie droga poprzeczna łącząca ul. Armii Krajowej ze starą Kartuską. Zostaliśmy teraz z taką funkcją, że nie ma co z nią zrobić. Jest bardzo niski procent zabudowy, duży procent zieleni, wysokość. Generalnie, to się kwalifikuje jako U23. Biorąc pod uwagę, że przy ul. Kartuskiej jest takie zagłębienie motoryzacyjne, jest stacja benzynowa, są warsztaty, to myśleliśmy o tym, aby zrobić tutaj salon samochodowy. Ale warunki, które dostaliśmy nie pozwoliły na zrobienie tego salonu. Na dodatek jeszcze spotkaliśmy się w Biurze Rozwoju z taką arogancją. Jakiś czas mieszkaliśmy w Warszawie i po prostu nie mogliśmy w tym czasie widzieć ogłoszeń, żeby dopilnować tego, to odpowiedziano nam zbywająco w BRG: „trzeba było dopilnować tego, to zrobilibyśmy to jakoś inaczej, a teraz jesteście Państwo przegrani i nie macie szans i możecie się niewiadomo do jakich rad odwoływać i tak nie macie szans”. Liczyliśmy na ten salon samochodowy. Jest jakaś racja jakiegoś wyimaginowanego korytarza ekologicznego. Ten korytarz ekologiczny został już wcześniej uchwalony, ale czy trzeba go aż tak rozumieć, że salony samochodowe, które teraz są, są tak nie ekologiczne, jak jakiś stary tartak sprzed 100 lat? Nie. Są salony, które się doskonale wkomponować tutaj.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Rozmawiałam z kierowniczką zespołu i powiedziała, że właśnie między innymi po to powstał rozszerzony ten plan, aby Państwa wniosek został jeszcze raz rozpatrzony i wzięty pod uwagę. Rozumiem, że będziemy na ten temat dyskutować, w momencie, kiedy otrzymamy koncepcję tego planu na posiedzenie komisji. Tylko muszą Państwo pilnować tego terminu, kiedy to będzie i wówczas będziemy na te tematy merytoryczne rozmawiać. W tej chwili tylko przystępujemy do tego planu i zatwierdzamy granice opracowania.

Pani Krystyna Ochocińska - Biuro Rozwoju Gdańska

Chciałam tylko uzupełnić. To jest szczerą prawdą, co powiedziała Pani Przewodnicząca. Został ten teren objęty granicami planu, aby jeszcze raz się nad tym zastanowić. Oczywiście nie składamy żadnych obietnic, bo to nie jest decyzja jednoosobowa, tylko są pewne uwarunkowania, ten ciąg ekologiczny nadal jest bardzo ważny. Nie mniej mamy nadzieję, że Państwo będą z nami w kontakcie i będziemy negocjować coś, co zadowoli obie strony.

Pani Małgorzata Chmiel - Przewodnicząca Komisji

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przystąpiono do głosowania nad zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

Komisja - 3 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” - pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 551).

Opinia nr 29-8/183-54/12

PUNKT 10.2

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Brętowo - rejon ulic Dolne Migowo i Rakoczego w mieście Gdańsku - **druk nr 555**;

Druk nr 555 - Sprawa: BRMG-S.0006.118.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 31.05.2012r.)

Pani Edyta Damszel - Turek - Biuro Rozwoju Gdańska zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przewodnicząca podziękowała za przedstawienie informacji.

Głosów w dyskusji nie było.

Przystąpiono do głosowania nad zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

*Komisja - **jednogłośnie 4 głosami „za”** - pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały (**druk nr 555**).*

Opinia nr 29-8/184-55/12

PUNKT 10.3

Opiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Stare Przedmieście - rejon ulic Rzeźnickiej i Kocurki w mieście Gdańsku - **druk nr 556**;

Druk nr 556 - Sprawa: BRMG-S.0006.119.2012

(Oryginał uchwały przy protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 31.05.2012r.)

Pani Elżbieta Gackowska - Biuro Rozwoju Gdańska zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem.

Przewodnicząca podziękowała za przedstawienie informacji.

Głosów w dyskusji nie było.

Przystąpiono do głosowania nad zaopiniowaniem projektu uchwały.

USTALENIA KOMISJI:

*Komisja - **jednogłośnie 4 głosami „za”** - pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały (**druk nr 556**).*

Opinia nr 29-8/185-56/12

PUNKT 11

Wolne wnioski, sprawy wniesione, korespondencja.

W tym punkcie głosów w dyskusji nie było.

*Przewodnicząca podziękowała wszystkim obecnym za uczestnictwo.
Na tym posiedzenie zakończono.*

Posiedzenie zakończyło się o godz. 19:00.

*Przewodnicząca
Komisji Rozwoju Przestrzennego
i Ochrony Środowiska*

Małgorzata Chmiel

Protokołowała:

Sylwia Karwowska
Biuro Rady Miasta Gdańska